



Uśmiech dziecka

- Zobacz, jak pełne radości są lubuskie dzieci. Oto wielki album uśmiechów.
- Możecie wybrać z tej kolekcji najśladzszy uśmiech na okładkę **DODATEK**

3,50
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



W tym tygodniu poznamy
datę wyborów STR. 10

GAZETA LUBUSKA

rok założenia 1952

Poniedziałek 1 czerwca 2020

**Żużlowcy Falubazu
i Stali Gorzów są
po pierwszym
treningu na torze**

STRONA 16



FOT. FALUBAZ.COM/FORYSIAK



FOT. GRZEGORZ DEBINSKI

**Nareszcie ruszyła
Ekstraklasa. Ale
jeszcze bez widzów
na trybunach**

STRONA 18

Uzupełniliśmy białą plamę w historii

STRONA 2 i 3



Prezydent odwiedził u nas żużlowego mistrza i... fryzjera

W piątek w Lubuskie przyjechał prezydent
Andrzej Duda. Odwiedził nie tylko stolicę STRONA 4

Dziś *przeczytasz*



Ślubice

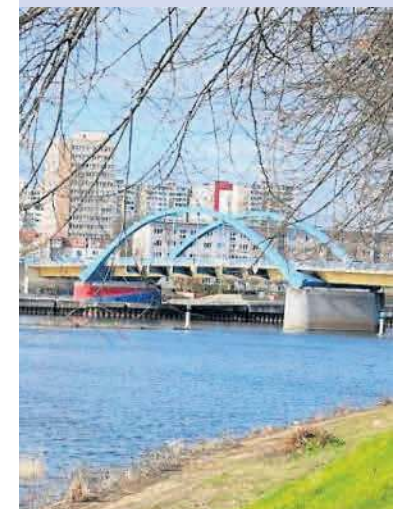
Festiwal, którego nie będzie.
Pomoże
przetrwać
polskim i
niemieckim
artystom?

STRONA 6

Region

Ogródek
działkowy to
dziś przedmiot
westchnień.
W większych
miastach nie
do kupienia...

STRONA 5

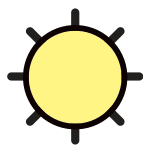


Polska Policja ma coraz gorszą
prasę. Wikła się w spór polityczny,
angażuje po stronie rządzących...

STRONA 9

Pogoda w regionie

Dzisiaj

19°C
11°CBarometr
753 mm Hg
Wiatr
4 m/s
Uwaga
wilgotność 78 proc.

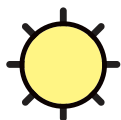
Wtorek

18°C 9°C



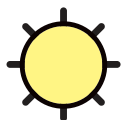
Środa

20°C 10°C



Czwartek

21°C 10°C



Uwaga: ciepło i słonecznie

Aleksandra Szymańska
(na zdjęciu z babcią)
aszymanska@gazetalubuska.plDOBRZE BYŁOBY
ZNOWU BYĆ
DZIECKIEM

Komentarz

Za sprawą koronawirusa wracałam ostatnio myślami do dzieciństwa. Jak dziecko cieszyłam się, kiedy po pierwszych dniach rozłąki zaczęliśmy z rodziną i znajomymi re-

gularnie „widywać się” przez internet. Szczegółowo, dziecięcą radością witałam pozwolenie wyjścia do parku, a gdy w minioną sobotę nareszcie można było zdjąć maszkę, jak dziecko skakałam do góry. Z dziecięcym... zdziwieniem słuchałam też, jak „dzięki” zdalnemu nauczaniu szkoły straciły z oczu setki uczniów! Jak dziecko robiłam wielkie oczy, obserwując, co się dzieje wokół wyborów i - tyle co dziecko - z tego rozumiałam. Z dziecięcą naiwnością wierzyłam, że znajdą się mądrzy ludzie, którzy wreszcie tupną nogą. Dobrze byłoby znów być dzieckiem...

Dariusz Chajewski
dchajewski@gazetalubuska.plPOPRUTY CZAS NIE
ULEGA, NIESTETY,
REPASACJI

Do dechy

Gdy poszedłem do pierwszej klasy przeżyłem wstrząs. Goście z ósmej to byli już wielcy, dorosli facci, czego dowodzili w toalecie zaciągając się dymkiem i dając

do zrozumienia, że to ich strefa wpływów. Zazdrościłem im i nie mogłem się doczekać kiedy pójde do ósmej, mogła być nawet siódma. Zresztą w siódmej i ósmej nie było lepiej... Frajer z odrapanymi kolanami. Zamiast bardziej smakować zabawę w chowanego w piwnicy, grę w palanta na podwórku, kolarskie wyścigi kapslowym peletonem. I wprawdzie dziś dostrzegam w tym pewne przygotowania do dorosłego życia, zwłaszcza w grze w palanta, to uwierzcie mi, chętnie się cofnę jeśli nie do pierwszej, to chociaż do siódmej, czy nawet ósmej. Nawet za cenę przyszczy...

Tu władza „odrabiała”
rękę buntownikom

Rozmowa

... z dr hab. Rafałem Reczkiem,
dyrektorem poznańskiego
oddziału Instytutu Pamięci
Narodowej.

Od kilku lat wspólnie staraliśmy się wypełnić białą plamę, jaką w świadomości historycznej Polaków były Wydarzenia Zielonogórskie. Czuje się Pan usatysfakcjonowany?

Jak na razie tak. To, co wydarzyło się w Zielonej Górze 30 maja 1961 roku dociera do coraz szerszego kręgu odbiorców. Ale ciągle jest sporo pracy przed nami. Gdy czytamy w opracowaniach historycznych o tym, co działo się w tamtym czasie, gdy czyta się opracowania, to na przestrzeni roku, między 26 czerwca 1959 roku, kiedy w Kraśniku Fabrycznym na Lubelszczyźnie miały miejsce wystąpienia w obronie kapliczki osiedlowej, następnie mamy w kwietniu wydarzenia w Nowej Hucie w obronie krzyża. Kolejne są właśnie Wydarzenia Zielonogórskie, które są porównywalne z Nową Hutą, ale znacznie większe niż te na Lubelszczyźnie. Powinniśmy wszyscy o Zielonej Górze wiedzieć, pamiętać.

Mówimy o skali wystąpie-
nia?

I skali represji. Mamy zdarzenie w którym bierze udział około pięciu tysięcy ludzi, ponad 300 osób doświadcza różnych sankcji prawnych. Wyroków sądowych, kolegów wyroków. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że średnie wynagrodzenie wynosiło wówczas 1,5 tys. zł, a kary oscylowały wokół 2,5 tys. zł... A często takie grzywny dostają dwie, trzy osoby w rodzinie. Porównaj-



FOT. MARIUSZ KAPALA

Rafał Reczek: Wciąż należy
propagować Wydarzenia
Zielonogórskie

my to z wydarzeniami, do których doszło cztery lata wcześniej w Poznaniu, robotniczym protestem, w którym zginęło kilkadziesiąt osób. Owszem, były procesy pokazowe z wieloletnimi wyrokami więzienia. Jednakże w związku z następującą odwilżą październikową i dojściem do władzy Gomułki, wyroki zweryfikowano i ci ludzie nie doświadczyli takich sankcji. A tutaj, cztery lata później, w nowym województwie, budowanym powiadamy sobie trochę na wzór tej Nowej Huty, Kraśnika Fabrycznego, gdzie miano tworzyć socjalistycznego człowieka, taryfy ulgowej nie zastosowano. Wyroki więzienia, wilcze bilety... Paradoksalnie można przypomnieć, co powiedział Cyrankiewicz w Poznaniu, że ten, kto podniesie rękę przeciwko władzy ludowej, temu władza tę rękę odrąbie. Ta władza odrąbywała buntownikom rękę właśnie tutaj, w Zielonej Górze.

Był pan gorącym rzecznikiem postawienia pomnika
ks. Kazimierzowi
Michalskiemu. Bo jest iko-
ną wydarzeń z 1960.?

Nie tylko. Ks. Michalski to postać, która była organizatorem życia religijnego, co jest naturalne bo był kapła-

nem, ale też społecznym. Pamiętamy, nie mówimy o jednorodnym środowisku które tutaj odbudowywało kraj z powojennej ruiny. Ci ludzie tutaj przyjechali z różnych części II Rzeczypospolitej. Kresy, Wielkopolska... Ksiądz kanonik ich zjednoczył już podczas pierwszej swojej posługi. Musiał opuścić Winny Gród w roku 1950, gdy nie uległ naciskom władzy w latach 50. Musiał wyjechać, Trafił do aresztu. Gdy 29 kwietnia 1959 roku wychodził na wolność wspominał, że to data symboliczna, gdyż tego samego dnia wyzwolono obóz Dachau, w którym był osadzony. W tym czasie mieszkali Zielonej Góry, ci z Wielkopolski, i ci ze wschodu modlili się o jego powrót. To był ten moment, gdy oni się zjednoczyli, stworzyli wspólnotę. Nie byli już Wielkopolanami, nie byli Kresowianami. Powoli tworzyła się ta substancja ludzka, o której możemy powiedzieć „zielonogórzanie”.

Czy mamy jeszcze jakieś białe plamy do wypełnienia?

Jest tego sporo. Najbardziej bolesne to nieznane miejsca pochówku ofiar komunistycznego reżimu, nie znamy dokładnie okoliczności ich śmierci. Jeśli już jesteśmy w Zielonej Górze... Należy się pochylić nad ofiarami sądu wojewódzkiego, czyli takiej efemerydy sądowej, która tutaj działała i w bardzo brutalny sposób osądzała ludzi. Zapadały wyroki śmierci, wykonywano je...

Dariusz Chajewski
dchajewski@gazetalubuska.pl

FORUM CZYTELNIKÓW

Witek z Sulechowa:

Sposób prowadzenia dyskusji, jaką prowadzą redaktorzy z telewizji publicznej z przedstawicielami różnych partii jest skandaliczny. Gdy zabiera głos opozycji prowadzący mu przerywa, nie pozwala się swobodnie wypowiedzieć. A przedstawiciele rządu i partii rządzącej mogą się wypowiadać swobodnie mówić, co chcą. Uważam, że takie zachowanie redaktorów jest bezczelne i świadczy o braku kultury. Jest też niegodne tego zawodu. Zaznaczam, że to są ludzie wykształceni, ale widać wykształcenie nie jest jednoznaczne z kulturą.

Stanisław Domaszewicz
Prezes Koła
Łowieckiego Leśnik
w Zielonej Górze:

Praǳnę stanowczo zaprotestować nt. wypowiedzi „Zielonogórzanki”, na Forum Czytelników z dn.27.05.2020 dotyczącej polowań na terenie miasta /gminy Zielona Góra, szczególnie na Wzgórzach Piastowskich. Na tym obszarze na samy nie poluje się. Natomiast są one systematycznie płoszone przez spacerowiczów którzy także przemieszczają się z wolno biegającymi psami. Przeganiane bardzo często przebiegają przez okoliczne drogi i wpadają pod auta - giną lub kończą w męczarniach. Na zające nie polujemy całkowicie od kilkunastu lat na terenie całego województwa. Zostały praktycznie wytrzebione przez lisy i kruki. Polujemy jedynie na dziki których na terenie miasta jest plaga. Takie wypowiedzi jak w/w „Zielonogórzanki”, powodują że myślni nie chcą wychodzić na polowania tłumacząc że są przedmiotem niewybrednych ataków. Także systematycznie niszczone są urządzenia łowieckie i tym samym problem z dzikami pogłębia się. Nieodpowiedzialne wypowiedzi powodują więcej złego i jeśli nie ma się wiedzy w jakimś temacie nie powinno zabierać się głosu. Takie wypowiedzi także nie powinny być publikowane.

REKLAMA

009716120

Koronawirus miesza na światowym rynku
wieprzowiny, wołowiny i drobiu.
Co dalej?

Przeczytaj w nowej Strefie Agro!

10
czerwca

strefaAGRO

Zamów **bezpłatny egzemplarz**
Szczegóły na strefaagro.pl/prenumerata



FOT. KANCELARIA PREZIDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

W sobotni wieczór na fasadzie Pałacu Prezydenckiego można było zobaczyć taką iluminację

To nie jest już biała plama, ale ważna data w historii Polski

Zielona Góra

Dariusz Chajewski

dchajewski@gazetalubuska.pl

W sobotę uroczystości obchodziliśmy 60. rocznicę Wydarzeń Zielonogórskich. Msza, odsłonięcie pomnika ks. Kazimierza Michalskiego, wiązanki kwiatów na grobie duchownego i przed dawnym Domem Katolickim... Ale przede wszystkim jest to pewne zwieńczenie wysiłków zmierzających do przywrócenia pamięci o tym, co wydarzyło się 30 maja 1960 roku...

- Jeszcze kilka lat temu do głowy by mi nie przyszło, że w ten sposób będziemy mówić o tym, co wydarzyło się 60 lat temu - mówi nie bez wzruszenia Zenon Kamiński, uczestnik zdarzeń, które rozgrywały się w mieście 30 maja 1960 roku. - Przez lata milczeliśmy, ale nie zapomnieliśmy. Zostałem usunięty ze szkoły, jako 16-latek musiałem

iść do pracy, wiele razy byłem zabierany z chodnika przez wiadome służby...

Z panem Zenonem rozmawiamy przed pomnikiem poświęconym Wydarzeniom Zielonogórskim, który stoi tuż obok zielonogórskiej filharmonii, w grupie kościelnych luminarzy, parlamentarzystów, samorządowców, urzędników... Zapytaliśmy przechodniów, czy wiedzą, co się w tym miejscu wydarzyło. Podobnie nie wiedzieli, kim jest postać „wychodząca” z parku obok konkatedry.

- Ksiądz Kazimierz Michalski? - pytanie było odpowiedzią na pytanie. - Jakiś ważny biskup?

Zarówno pod pomnikiem Wydarzeń Zielonogórskich, jak i podczas odsłonięcia figury ks. Kazimierza Michalskiego czy przy grobie legendarnego duchownego padło wiele podniosłych słów o patriotyzmie, wierze, obowiązku, o symbolach i pamięci.

„Zielonogórski maj 1960 roku ma już trwałe miejsce w długim ciągu „polskich miesięcy”: pomiędzy poznańskim Czerwcem ’56 a Marcem ’68, przed Grudniem ’70, Czerwcem ’76 i wreszcie Sierpniem ’80. Tej historycznej wagi wydarzeniom zielonogórskim nic już nie zdoła odebrać. Ale odegrały one też bardzo istotną rolę w dziele budowania nowego polskiego domu na ziemiach zachodnich” - napisał w okolicznościowym liście prezydent Andrzej Duda.

Tegoroczne obchody mają wyjątkową oprawę. Nie, nie za sprawą ograniczeń izolacji. W sobotę, 30 maja, po zmroku, na fasadzie Pałacu Prezydenckiego w Warszawie została wyświetlona okolicznościowa iluminacja upamiętniająca obchodzoną rocznicę. Można było na antenie TVP Historia i TVP 3 obejrzeć film „Bitwa o Dom Katolicki. Wydarzenia Zielonogórskie 1960 r.”, którego producentem jest „Gazeta Lubuska”. ©



FOT. MARIUSZ KAPALA

Biskup Tadeusz Lityński stwierdził, że ks. Kazimierz Michalski stał się symbolem obrony wiary



FOT. MARIUSZ KAPALA

Wieniec i kwiaty złożono także przy pomniku Wydarzeń Zielonogórskich przy filharmonii



FOT. MARIUSZ KAPALA

FOT. MARIUSZ KAPALA

Pomnik ks. Kazimierza Michalskiego stanął na placu przy konkatedrze 22 maja...

Pomnik ks. Kazimierza Michalskiego wykonał rzeźbiarz z Krakowa - Karol Badyna



FOT. MARIUSZ KAPALA

Na pierwszym planie członkowie rodziny ks. Kazimierza Michalskiego, obok świadkowie wydarzeń z 30 maja 1960 roku



FOT. MARIUSZ KAPALA

Siłą rzeczy, za sprawą koronawirusa, obchody były skromniejsze

Zenon Kamiński jako nastolatek brał udział w Wydarzeniach Zielonogórskich

Kandydat składa kwiaty i... wymienia koło w aucie

Zielona Góra

Zdzisław Haczek
zhaczek@gazetalubuska.pl

Rafał Trzaskowski złożył w piątek kwiaty pod pomnikiem przy Filharmonii Zielonogórskiej. Były też selfie z zielonogórzanami.

Oklaski grupki zielonogórzan powitały w piątek Rafała Trzaskowskiego pod Filharmonią Zielonogorską. Prezydent Warszawy, kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta RP, przybył by złożyć kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym Wydarzenia Zielonogórskie 1960 roku. Po drodze zatrzymali go zielonogórzanie. Były wymiana zdań i selfie z politykiem. Następnie Trzaskowski, parlamentarzysta i samorządowcy ruszyli do Zielonej Góry Nowego Kisielina, by przed siedzibą firmy LUG w wziąć udział w briefingu na temat samorządowego wsparcia dla przedsiębiorców walczących ze skutkami COVID-19.

Media rozpisują się również z wydarzeniami, które rozegrały się poprzedniego wieczora, gdy Trzaskowski jechał do Zielonej Góry. Oto zobaczył stojące na drodze auto i przy nim kobietę. Zatrzymał się. Okazało się, że w samochodzie kobiety „poszła guma”. Rafał Trzaskowski wraz ze swoim towarzyszem podróży pomogli zmienić koło. ©©

Prezydent w Lubuskiem odwiedził mistrza i fryzjera

Maciej Dobrowolski
Alan Rogalski
Tomasz Rusek

Region

W piątek, prezydent Andrzej Duda odwiedził województwo lubuskie. Na północy regionu odwiedził m.in. domostwo Bartosza Zmarzlika i zakład fryzjerski. Wieczorem pojawił się w Zielonej Górze, gdzie złożył kwiaty pod pomnikiem ks. Kazimierza Michalskiego oraz Wydarzeń Zielonogórskich. Głową państwa powitały okrzyki jego zwolenników. Nie zabrakło jednak drobnej przepychanki z przeciwnikami...

Prezydent Andrzej Duda odwiedził w piątek Lubuskie. Najpierw pojawił się w Międzyrzecz, gdzie odsłonił tablicę upamiętniającą pierwsze, polskie władze samorządowe w regionie, a później udał się do Gorzowa. Wizyta prezydenta w Gorzowie owiana była tajemnicą. Nie było spotkań z mieszkańcami ani z dziennikarzami. Kluczowym punktem była... wizyta w salonie fryzjerskim, który skorzystał z tarczy antykrzysowej. Spotkanie trwało około 20 minut i odbyło się „za zamkniętymi drzwiami”.



Jak później relacjonował Bartosz Zmarzlik prezydent Andrzej Duda wykazał zainteresowanie tajemnicami czarnego sportu

Przez długi czas nikt nie zwracał uwagi na to, co dzieje się wokół salonu fryzjerskiego. - A kto jest taki ważny u fryzjera, że nie można wejść? - zapytał w jeden z klientów galerii. W odpowiedzi usłyszał naj-

pierw, że „ten najważniejszy”, a później wprost, że prezydent. Prezydent odwiedził również Bartosza Zmarzlika - zawodnika Moje Bermudy Stal Gorzów w jego domu w zachodniopomorskich Kinicach. Wizyta

zbiegła się z ogłoszeniem nowego etapu odmrażania sportu. Prezydent na posesji mistrza pojawił się z wojewodą lubuskim Władysławem Dajczakiem. Głowa naszego państwa mogła zobaczyć motocykle, na których się jeździ mistrz, porozmawiać z nim o przygotowaniach do inauguracji sezonu PGE Ekstraligi. - Niecodzienna wizyta, to na pewno. Trochę niespodzie-

Wizyta prezydenta Dudy w Gorzowie owiana była tajemnicą. Nie było spotkań z mieszkańcami ani z dziennikarzami..

wana, ale bardzo miła, że głowa państwa przyjechała w moje skromne progi. Ogólnie, niecodzienne wydarzenie. Dużo rozmawialiśmy o motocyklach, bo jak ktoś mnie spyta o nie, to ja ciągnę ten temat. A nawet widziałem, że i prezydent był tym zainteresowany. Pamiętałem też daty zdobycia moich medali z mistrzostw świata, więc na pewno zaczerpnął o mnie informacji - stwierdził Zmarzlik.

Kolejnym przystankiem na trasie prezydenckiej limuzyny był Winny Gród.

- Cieszę się, że pan prezydent do nas przyjechał, liczyliśmy na to, obiecał nam już wcześniej, że odwiedzi nas w okragłą rocznicę Wydarzeń - przyznaje Marek Budniak, radny Zielonej Góry, który miał okazję porozmawiać z prezydentem.

- Kocham mojego prezydenta, na pewno będą na niego głosować - twierdzi pani Danuta Majewicz, zielonogórzanka, którą spotykamy na miejscu. - Robię to dla moich wnuków oraz dzieci. Chcę, żeby mieszkali w lepszym kraju.

Jednak w pewnym momencie podczas wizyty prezydenta zrobiło się bardzo nerwowo. Niewielka grupa przeciwników obecnego rządu najpierw „wybuczała” przyjazd głowy państwa pod pomnik ks. Kazimierza Michalskiego a później zebrani usłyszeli okrzyki „marionetka prezesa”. Dostępnym szybko doprowadziło to do eskalacji napięcia. Doszło do małej przepychanki, między zwolennikami i przeciwnikami prezydenta, na miejscu musiały interweniować policja. Uczestnicy tego incydentu wciąż obrzucali się inwektywami, gdy głowa państwa opuszczała już miejsce spotkania. „Jesteście chorzy z nienawiści”, „precz z hołotą” - to tylko niektóre hasła, które padały... ©©

REKLAMA 009713515

GMINA ŁĄGÓW

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym

1. Działki nr: 192/38 i 192/39, położone w Łągowie przy ul. Mikołaja Reja - obręb 05, stanowiące własność Gminy Łągow, objęte księgą wieczystą KW nr ZG1S/00012176/0.
2. Powierzchnia - działka nr 192/38 - 727 m²; działka nr 192/39 - 690 m²
3. Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży.
4. Cena wywoławcza: - działka nr 192/38 - 85.000,00 zł; - działka nr 192/39 - 80.000,00 zł.
5. Termin przetargu: - działka nr 192/38 - 3.07.2020 r. godz. 10.00 - działka nr 192/39 - 3.07.2020 r. godz. 11.00
6. Miejsce przetargu - Urząd Gminy Łągow, ul. Spacerowa 7 (Sala Posiedzeń).
7. Wysokość wadium: - działka nr 192/38 - 8.500,00 zł; - działka nr 192/39 - 8.000,00 zł.
8. Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łągow przy ul. Spacerowej 7 w Łągowie, na słupach ogłoszeniowych w Łągowie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lagow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej.
9. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Łągow przy ul. Spacerowej 7 i pod numerem telefonu 68 341 21 86.

AUTOPROMOCJA 009691082

OGŁOSZENIE 009606366

PRENUMERATA „GAZETY LUBUSKIEJ”

☎ 68 381 70 52

Prenumeratę zamówisz też w dowolnym Urzędzie Pocztowym lub u swojego listonosza do

20. dnia każdego miesiąca.

Wydanie elektroniczne na: plus.gazetalubuska.pl

Grosz do grosza, a będzie... ambulans. Szpital organizuje zbiórkę na nowy pojazd

Zielona Góra

Natalia Dyjas
ndyjas@gazetalubuska.pl

Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze organizuje zbiórkę na zakup nowego ambulansu. Pojazd ma służyć do transportu wewnętrznych i przewozu chorych z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem COVID-19. Obecny, 12-letni ambulans, ze względu na wiek coraz częściej ulega awariom.

Koronawirus sprawił, że ambulans, z którego do tej pory korzystał Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze, dziennie musiał pokonywać wiele kilometrów. Rocznie taki szpitalny pojazd przewozi nawet 3 tysiące pacjentów. Sprawa jest poważna i lecznica potrzebuje nowego pojazdu, by dalej ratować życie i zdrowie pacjentów. Na ten za-



Rocznie szpitalny 12-letni pojazd przewozi nawet trzy tysiące pacjentów

kup potrzeba, bagatela, 300 tysięcy złotych. 90 tys. zł dołożyli już lubuscy myśliwi. Wciąż trzeba zebrać 210 tys. Stąd pomysł na zorganizowanie zrzutki. - Wykonujemy dużo przewozów naszych pacjentów - wyjaśnia rzeczniczka Szpitala Uniwer-

syteckiego w Zielonej Górze, Sylwia Malcher-Nowak. - Pogotowie wyjeżdża do wezwań, natomiast my też musimy mieć swoje karetki, które obsługują chorych.

Ale nie tylko! Dział transportu w takim pojeździe, za-

nim testy na koronawirusa zaczęły być wykonywane w Zielonej Górze, przewoził także próbki do Gorzowa Wlkp. Ostatnio ambulansem do izolatorium byli przewożeni pacjenci oddziału wewnętrznej, na którym pracowała pielęgniarka z dodatnim wynikiem na koronawirusa. Do tego dochodzi transport wewnętrzny (przecież kompleks szpitalny składa się z wielu, czasem oddalonych od siebie budynków). Nowy ambulans jest więc na wagę złota.

Gdy sytuacja związana z pandemią wróci do normy i nie trzeba będzie przewozić pacjentów z COVID-19, szpital planuje, by ambulans był dedykowany najmłodszym pacjentom. Tym, którzy będą leżeni w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. ©©

Ogródek działkowy to dziś przedmiot westchnień



Region

W większych miastach takich jak Zielona Góra, Żary, Żagań, czy Nowa Sól będzie bardzo trudno o działki – przyznaje Rafał Hawryluk, dyrektor biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze.

Na targowisku miejskim w Nowej Soli jest towar, który szybko schodzi. W tym roku klienci więcej kupują sadzonek – twierdzi pan Kazimierz, który sprzedaje rozsady. – Na działkach siedzą i o nie dbają. A działek na sprzedaż w okolicy nie ma. Wszystko jest wykupione. Ludzie nie mieli gdzie wyjść, to chodzili na swoje działki. A teraz o nie dbają i sadzą różne rośliny.

„Nie znaleźliśmy ogłoszeń dla tego zapytania” – odpowiada serwis olx.pl, kiedy wpisujemy hasło ogródek działkowy Nowa Sól. Na portalu sprzedajemy.pl była jedna oferta, ogłoszona 20 maja. Jest już nieaktualna.

Nawet pojawił się pomysł, aby parkingi przerabiać na działki, ale na to są procedury i tak od razu się tego nie robi. Mamy tyle terenów ile mamy i raczej więcej mieć nie będziemy.



Sadzonki schodzą na targowiskach jak woda. Natomiast o działki jest coraz trudniej

– W większych miastach takich jak Zielona Góra, Żary, Żagań, czy Nowa Sól będzie bardzo trudno o działki – potwierdza Rafał Hawryluk, dyrektor biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze. – Obecnie w Zielonej Górze nie ma, ani jednej wolnej działki. Nawet pojawił się pomysł, aby parkingi przerabiać na działki,

ale na to są procedury i tak od razu się tego nie robi. Mamy tyle terenów ile mamy i raczej więcej mieć nie będziemy.

Dyrektor biura oddziału PZD podkreśla, że lepsza sytuacja jest w małych miejscowościach takich jak Kozuchów, Lubska, Gubin czy Szprotawa, w których zdarzają się działki do kupienia.

– Czy na większy popyt wpływa koronawirus? – dopytujemy. – Jeśli chodzi o Zieloną Górę to zawsze tak było, że ogrody działkowe były rozchwytywane. Dochodzą do nas informacje, że w tym roku jest trochę większe zapotrzebowanie – mówi dyrektor Hawryluk.

Zdaniem przedstawiciela związku działkowców jest możliwe, że nie wszyscy z osób, które nabyły działkę z potrzeby chwili, podczas epidemii koronawirusa po to, żeby mieć gdzie wyjść, rzeczywiście zostaną działkowcami.

– Mieliliśmy już takie doświadczenia. Swego czasu były obietnice rządzących, że działki przejdą na własność, wtedy też dużo ludzi się zaczęło interesować ogrodami, ale mniej więcej połowa z nich nie odkryła w sobie żyłki działkowca – stwierdza dyrektor Hawryluk. – Po tem pomysł upadł i osoby, które kupiły ogrody, a nie czerpały satysfakcji z uprawy owoców i warzyw, sprzedały je. O działkę trzeba dbać, pracować na niej, inwestować.

– Działkowcy chcą nawet 6 tys. zł – mówił nam niedawno pan Sebastian, gorzowianin. Działki zaczął szukać jeszcze przed wiosną, ogłoszenia o chęci kupna powywieszał na bramach ogrodów. Na razie bez skutku. Teraz jest w jeszcze gorszej sytuacji, bo znalezienie wolnego ogródka jest w zasadzie niemożliwe.. ©©

Po proteście trwa zbiórka na adwokata dla jego uczestników

Bobrowniki/Otyń

Eliza Gniewek-Juszczak
egniewek@gazetalubuska.pl

Co jest w odpadach zwożonych na wysypisko w Bobrownikach? WIOŚ podała wyniki badań. Trwa zbiórka pieniędzy na adwokatów dla mieszkańców, którzy otrzymali wezwania od policji po protestach przeciwko zwożeniu tych odpadów.

Mieszkańcy wsi Bobrowniki w gminie Otyń walczą o czyste środowisko w swojej okolicy. Martwią się o jakość wód gruntowych i drogę we wsi, w której po remoncie już pojawiają się koleiny. Ma to być winą ciężarówek, które zwoziły odpady na dawne wysypisko fabryki Dozamet. Odpady mają służyć

rekultywacji tego miejsca. Zgodę na taką działalność wydał urząd marszałkowski.

Jak po badaniach informuje WIOŚ odpad ten ze względu na zawartość substancji mineralnych nie może być stosowany jako nawóz organiczny na polach, nadaje się natomiast do rekultywacji składowisk odpadów.

Tymczasem kilkunastu mieszkańców wsi otrzymało policyjne wezwania do stawienia się w charakterze podejrzanego. Sołtys wsi Weronika Poryszko zorganizowała zbiórki pieniędzy na portalu zrzutka.pl na adwokata, który będzie reprezentował wszystkich te osoby.

Do piątku zebrano 2555 zł, z potrzebnych 10 tysięcy złotych... ©©



Dawne wysypisko Dozamet. Mieszkańcy przypominają, że do niedawna teren był płaski. Teraz rośnie hałda...

MATERIAŁ INFORMACYJNY BANKU PEKAO

PeoPay KIDS.

Zarządzanie finansami w Banku Pekao jest teraz dziecinnie proste. Dosłownie!

Pierwsza skarbonka

Pamiętacie dzień, w którym otrzymaliście swoje pierwsze kieszonkowe? Lub pierwszą skarbonkę, w której żmudnie odkładaliście pieniądze na wymarzoną grę czy zabawkę? U prawie każdego z nas, od najmłodszych lat rodzice starali się wypracować nawyk szacunku do pieniądza, a przede wszystkim nauczyć nas mądrego zarządzania swoimi finansami. Jednak postęp, którego świadkami byliśmy przez ostatnie lata sprawił, że metody, jakie wpajano nam w dzieciństwie mogły nieco stracić na aktualności. Dziś nie potrzebujemy już skarbonki, ani nawet żywej gotówki, aby wprowadzić nasze pociechy w świat finansów. Za sprawą rewolucyjnego rozwiązania, jakie przygotowali specjaliści z Banku Pekao S.A. ze światem nowoczesnej bankowości możemy oswajać już nawet sześciolatków!



Jak to działa?

PeoPay KIDS to pionierskie rozwiązanie w zakresie edukacji finansowej. Jak wyjaśnia Marek Tomczuk, wiceprezes Banku Pekao S.A., aplikacja została stworzona z myślą o dzieciach

w wieku szkolnym, które dzięki niej nabydą nowe umiejętności, co zapoczątkuje w dorosłym życiu. W aplikacji do dyspozycji maluchów są przyjaźni trenerzy: Lis, Żółtówka lub Żubr. Postacie te w łatwy sposób wytłumaczą

użytkownikom podstawowe pojęcia z dziedziny bankowości, ale co najważniejsze – skutecznie nauczą oszczędzania i gospodarowania pieniędzmi. Na początku przygody z PeoPay KIDS możemy utworzyć

swoją elektroniczną skarbonkę, która działa na zasadzie konta oszczędnościowego. Dzięki temu możemy odkładać zgromadzone środki i stale monitorować postęp zbiórki na wybrany cel. Wśród możliwości, jakie daje nam aplikacja możemy także wykonać przelew czy doładować konto telefoniczne. Program instalujemy na smartfonie córki lub syna, a jeśli jeszcze go nie posiada, aplikację pobieramy na własne urządzenie. Ponadto do PeoPay KIDS możemy otrzymać kartę płatniczą, za pomocą której dzieci mogą płacić w sklepach i wybierać gotówkę z bankomatów. Karta oraz korzystanie z niej jest są w pełni bezpłatne.

Czy to bezpieczne?

Warto zaznaczyć, że rodzic przez cały czas sprawuje nadzór nad transakcjami, jakich planuje dokonać jego dziecko. W przypadku

dokonywania przelewów, prośba o autoryzację kierowana jest do opiekuna. Rodzic może również ustalić limit dziennych transakcji. Możliwy zakres wydatków wynosi od 20 do 50 złotych. Ponadto płatności zbliżeniowe chronią pociechy przed kontaktem z gotówką, co obecnie jest szczególnie ważne w kontekście przenoszenia zarasków. Kontrola odbywa się za pomocą Panelu Rodzica dostępnego w naszych aplikacjach i bankowości internetowej. W tym miejscu możemy dokonywać wszelkich zmian w ustawieniach i monitorować saldo malucha, a w razie konieczności zablokować kartę oraz aplikację dziecka. Reasumując – żadna operacja na koncie nie odbędzie się bez naszej wiedzy, jednak dziecko wciąż będzie miało poczucie sprawowania autonomicznej kontroli nad swoimi wydatkami oraz oszczędnościami.

Nie-festiwal to wspólna akcja wsparcia na rzecz środowiska artystycznego dwumiaasta

Aleksandra Pazda
apazda@gazetalubuska.pl



Ślubice/Frankfurt n.Odrą

W celu wsparcia świata kultury we Frankfurcie nad Odrą i w Ślubicach grupa składająca się z kilku miłośników kultury mieszkających w dwumieście zorganizowała nie-festiwal pod nazwą NIE MA NIKOGO 2020..

Jak tłumaczą pomysłodawczy nie „nie-festiwalu” kryzys spowodowany przez koronawirusa mocno dotknął także środowisko artystyczne dwumiaasta: Frankfurt nad Odrą i Ślubice. Ośrodki kultury są zamknięte, a planowanie średnio- i długoterminowe w obecnej sytuacji jest niemożliwe. Artyści i artystki walczą o przetrwanie. Puste sale, opuszczone sceny, zamknięte teatry. NIE MA NIKOGO?

Festiwal, którego nie będzie
Na czym polega pomysł? Ze sprzedaży biletów na festiwal,



Życie w tzw. dwumieście w czasach koronawirusa wygląda zupełnie inaczej...

który się nie odbędzie, zebrane zostaną datki, które następnie organizatorki prześlą artystom i artystkom, ośrodkom kultury i stowarzyszeniom kulturalnym. O pomoc finansową mogą ubiegać się osoby ze świata kultury

po obu stronach Odry. W tym celu należy złożyć wniosek.

Pokażmy, że jesteśmy dwumiastem

- Mimo obecnie zamkniętej polsko-niemieckiej granicy czy raczej właśnie z tego

względem chcielibyśmy za pomocą naszej wyjątkowej akcji zbierania darowizn pokazać, że jesteśmy dwumiastem i że w trakcie kryzysów takich jak ten musimy działać solidarnie. Oferta kulturalna to przestrzeń, w której ludzie spoty-

kają się, poznają, wymieniają myślami i doświadczeniami - niezależnie od tego, kim są i skąd pochodzą. Dlatego uważamy za niezwykle ważne zorganizowanie wsparcia dla ludzi, którzy tworzą ofertę kulturalną po obu stronach Odry i znajdują się dziś w trudnym pod względem gospodarczym położeniu - uzasadniają organizatorki NIE MA NIKOGO.

Teraz pora na krok publiczności

Kolejny krok należy do publiczności. Na specjalnie utworzonej stronie internetowej pod adresem www.keenada.org rozpocznie się 1 czerwca b. r. sprzedaż biletów w trzech kategoriach cenowych. Bilety będzie można nabywać również w kasach biletowych w Kleist Forum oraz w Polsko-Niemieckiej Informacji Turystycznej.

Kto chciałby przekazać mniej lub więcej, niż równowartość biletów, ten może przekazać darowiznę w dowolnej kwocie na konto stowarzyszenia KUNSTGRIFF, które jest podmiotem odpo-

wiedzialnym za akcję. Wszystkie darowizny, które wpłyną do 15 lipca, trafią do wspólnej puli.

O otrzymanie dofinansowania z niej będą mogli składać wnioski artyści i artystki, zarządcy ośrodków i miejsc kultury oraz stowarzyszenia kulturalne dotknięci kryzysem spowodowanym przez pandemię koronawirusa. Następnie kompetentne jury zdecyduje o rozdysponowaniu środków.

Formularz do złożenia wniosku można pobrać ze strony internetowej: <https://keenada.org/>. Należy wpisać swoje dane kontaktowe, profil działalności i opisać aktualną sytuację, co posłuży jury za podstawę do rozstrzygnięcia wniosku. Dokumenty można składać jedynie drogą elektroniczną do 1 lipca b. r.

Organizatorem nie-festiwalu NIE MA NIKOGO 2020 jest stowarzyszenie KUNSTGRIFF. Sieć kulturalna - Netzwerk für Kultur e. V., które już od kilkunastu lat angażuje się na rzecz kultury w dwumieście.

©@

OGŁOSZENIE PŁATNE

009700570



**CENTRUM MEDYCZNE
IWONA ZYS SP.K.
UL. OGRODOWA 11A, 62-067 RAKONIEWICE
TEL. 789-057-744**

**INFORMACJI O ZABEZPIECZENIACH SANITARNYCH
PACJENTÓW W OKRESIE ZAGROŻENIA
ZARAŻENIEM KORONAWIRUSEM
UDZIELAMY POD NR TEL. 789 057 744**

Informujemy,

**że przyjmujemy zapisy na zabiegi zaćmy
wykonywane na NFZ m.in. przez:**

Prof. zw. dr. hab. med. Andrzeja Grzybowskiego

Kierownik Katedry Okulistyki, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Kierownik Instytutu Okulistycznych Badań Naukowych

Przewodniczący sekcji zaćmowej

oraz Członek Zarządu European Association

for Vision and Eye Research (Ever) w kadencji 2018-2023

Zapisy na zabiegi zaćmy prowadzimy od godz. 8 do godz. 14.

**Więcej informacji pod nr tel. 789-057-744
lub na stronie www.cmraconiewice.pl**

Koncerty na osiedlach przeniesione

Gorzów Wlkp.

Jarosław Miłkowski, OLIS
j.milkowski@gazetalubuska.pl

Zaplanowane na ostatni weekend maja koncerty muzyków filharmonii na gorzowskich osiedlach zostały przełożone o osiem dni. To dlatego, że... poluzowano obostrzenia..

Koncerty miały odbywać się w piątek 29 maja i sobotę 30 maja. Muzycy Filharmonii Gorzowskiej mieli przyjechać na niemal każde osiedle, by dać około 10-minutowy występ. Plany „pokrzyżował” jednak kolejny etap znoszenia obostrzeń. Wchodzi on w życie w sobotę 30 maja i pozwala m.in. na organizowanie plenerowych imprez z widownią do 150 osób. W związku z tym filharmonia zmienia plany. Koncerty zostały przeniesione na sobotę i niedzielę 6-7 czerwca.

- Z uwagi na duże zainteresowanie akcją, mamy nadzieję, że dzięki temu uda nam się spotkać w liczniejszym gronie. Do zobaczenia! - mówi Urszula Śliwińska, rzecznik Filharmonii Gorzowskiej.

Muzycy filharmonii swoje krótkie występy dadzą dzień po dniu w tych samych miejscach (w planach są wizyty m.in. na Kwadracie, przed fontanną



Muzycy już od pewnego czasu wychodzą ze swoją muzyką w plener...

Pauckscha, na Piaskach czy os. Staszica). Jednego dnia zaplanowane zostały występy fortepianowo-wokalne z klasycznym repertuarem. Drugiego muzyka bardziej energetyczna, grana przez kwartet.

Dodajmy przy okazji, że Filharmonia Gorzowska jako jedyna instytucja kultury w mieście została wyróżniona w programie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kultura w sieci”. Właśnie dostała 70 tys. zł. na nagranie m.in. koncertów kameralnych, edukacyjnych audycji muzycznych oraz nagrań z udziałem

muzyków, które następnie prezentowane będą w internecie.

Od 6 czerwca mogą działać kina, teatry czy filharmonie. W Gorzowie nie pójdziemy jednak do Teatru Osterwy, Filharmonii Gorzowskiej czy Kina 60 Krzesel. Wszystkie gorzowskie instytucje kultury „przerzuciły się” na internet.

- Gorzowska kultura jest spragniona widzów jak kania dżdżu, ale też zdaje sobie sprawę, że publiczność może się zwyczajnie bać, a przynajmniej - mówi dyrektor gorzowskiego teatru Jan Tomaszewicz. ©@



Sprawdzony sposób na „opadające” przyrodzenie:

20 cm męskości gotowe

do akcji w 28 sekund?

ZOBACZ, JAK OGNISTE DOZNANIA W SYPIALNI
ZREWOLUCJONIZUJĄ TWOJE ŻYCIE POZA NIĄ



Sprawdź, czy otrzymasz bezpłatny TURBOWspomagacz POTENCJI!
oferta tylko dla 100 pierwszych osób – pośpiesz się!

Silna i twarda erekcja, 5 finałów podczas jednej nocy oraz nawet 6 dodatkowych cm długości i 3 cm grubości przyrodzenia – jeśli interesują Cię takie efekty, koniecznie zapoznaj się z poniższymi informacjami. Pamiętajś jeszcze te gorące zbliżenia w szalonych czasach młodości? Przygotuj się na coś znacznie bardziej pikantnego.

Intymne zbliżenia już nie są tak emocjonujące jak kiedyś? Jeśli zauważasz, że Twoje życie łóżkowe straciło na jakości, najwyższa pora rozbudzić uśpioną namietność. Działaj, zanim łącząca Was chemia całkowicie wygaśnie. To już pewne – turbodoładowanie męskości stworzone przez ekspertów z Miami będzie Twoim największym odkryciem w 2020 roku. Rewolucyjna formuła w 28 sekund ustawia męskość do pionu, wydłuża ją nawet o 6 cm podczas wzwodu i pogrubia o dodatkowe 2-3 cm w obwodzie. Jeszcze tej nocy możesz pokazać partnerce przyrodzenie, którego widok wywoła u niej pożądanie, a u Ciebie męską dumę i satysfakcję. Pamiętaj jednak, że wspólne igraszki to nie tylko przyjemność w łóżku! Popraw swoje życie erotyczne i odkryj korzyści z udanego seksu w dojrzałym wieku!

100%
SATYSFAKCJI
I KONTROLI
NAD EREKCJĄ

1. Seks zamiast tabletki i życie nabiera barw!

Ekspertci przekonują, że udany seks to najprostsza recepta na ból głowy, zmęczenie, chandrę i wiele innych dolegliwości, które rozpaczliwe próbujesz zwalczyć miksturami i garściami pigułek. Ponad 456 700 mężczyzn stosujących środek z USA przyznaje, że jeszcze niedawno brakowało im chęci życia, a dzisiaj... przeżywają oszałamiające uniesienia w sypialni i z niecierpliwością czekają na to, co przyniesie kolejny dzień. To wszystko dzięki wysoko stężonej formule, która przywraca 100% kontroli nad erekcją w mniej niż 10 minut. Odtąd to Ty będziesz decydować o tym, jakie akcje i uniesienia będziecie przeżywać w kolejnych minutach zbliżenia.

2. Kobiety też szaleją na punkcie tej formuły

Nieważne, ile spędziliście ze sobą lat. Nieważne, jakie macie problemy i ile zażegnaliście kryzysów. Zarówno Ty jak i ona potrzebujecie miłości fizycznej. I to nie raz w tygodniu, raz w miesiącu czy, o zgrozo, od święta. Nic tak nie rozbudza w dojrzałych kobietach witalności, jak regularne, wyrafinowane zbliżenia. Teraz już wiesz, dlaczego 98% kobiet, których partnerzy stosują for-

mułę z USA, zapewnia, że dzięki temu preparatowi ich relacje rozkwitły i weszły na nowy wyższy poziom. Daj jej rozkosz, o której skrycie marzy, a zapamięta ją równie dobrze, jak Wasze najromantyczniejsze chwile. Przekonaś się, że torebki, perfumy i kosmetyki są niczym w porównaniu z ekstazą, która elektryzuje każdy centymetr kobiecego ciała.

3. Miłosny trening wyrzeźbi Twoje ciało

Czy wiesz, że podczas 15-minutowego zbliżenia tracisz nawet 300 kcal? Wyobraź sobie, jak zmieni się Twoje ciało, jeśli będziesz uprawiać „miłosny trening” nawet 5 x z rzędu, minimum 6 x w tygodniu! Zamiast wciągać brzuch – postaw na udany seks, który poprawi Twój metabolizm. Według ekspertów z Miami utrata kilogramów i wyrzeźbienie sylwetki to dodatkowa korzyść wynikająca z systematycznego stosowania tej wielopoziomowo działającej formuły. Tę tezę potwierdzają badania – już po 16 dniach stosowania 93% panów zrzuciło średnio 5,5 kg – właśnie przez regularnie uprawiany seks.

„To było szaleństwo! Już po 2. dawce preparatu z USA nie mogliśmy z moją żoną Renią wyjść z łóżka. Przez 6 dni szczytowałem łącznie z kilkadziesiąt razy i gdy stanąłem na wadze, ta pokazała 3 kg mniej!”

– to słowa Czarka (49 l.) z Bytomia, jednego z 456 700 mężczyzn, których życie erotyczne roziskrzyło się

po zastosowaniu preparatu z USA.

4. Zdobędziesz 5 szczytów z rzędu? Bez problemu!

Właśnie dowiadujesz się, że odkryto przełomową formułę, która wydłuża członka nawet o 6 cm, w 28 sekund wywołuje żelazną erekcję, która stymuluje męskie siły witalne do osiągania nawet 5 ekstaz z rzędu. Nie martw się o swoją kondycję – nawet jeśli po wejściu na 2 piętro łapięsz zadyszkę, już niebawem możesz imponować wytrzymałością maratończyka. Przecież regularne wspólne życie wzmacnia kondycję podobnie jak intensywny trening na siłowni!

5. Zaspokojony i szczęśliwy – taki będziesz po 24 h

Nasza formuła zmienia nie tylko życie erotyczne – ona może zmienić na plus całe życie! Gwarantuje potężną dawkę miłości i satysfakcji, które stymulują wydzielanie endorfin 24 h/7. Każdy, kto stosuje ją codziennie, czuje pozytywne zmiany, np. spełnienie i szczęście. Presja w pracy, zepsuty samochód, rodzinne sprzeczki – takie trudności przestają mieć większe znaczenie!



Ethan Robinson,
twórca nowatorskiej
formuły na potencję

Regulamin - rglinmnpmcjpk.com

Otwórz się na nowe doznania

Odpowiedz sobie szczerze: czy zadowalają Cię Twoje igraszki w sypialni, czy też pragniesz zasmakować czegoś znacznie pikant-

Już po 1. zastosowaniu męskość stała się niesamowicie twarda, sztywna i okazała. Moja młodsza o 16 lat piękność nie mogła się ode mnie oderwać przez całą noc! Regularnie biorę ten środek, a efekty nasilają się z każdym kolejnym tygodniem.

Michał, 43 l., Płock



Byłem nieśmiałym facetem, ale gdy zobaczyłem, jak zareagowała partnerka na widok mojej prawie dwukrotnie powiększonej męskości, uwierzyłem w siebie. Teraz bez skrępowania inicjuję zbliżenia!

Arkadiusz, 46 l.,
Katowice



niejszego? Zdecyduj, czy wybierasz znaną Ci dobrze letnią żupę, czy też zupełnie nowe menu pełne ognistych pozycji. Wystarczy, że wykonasz jeden telefon, a dowiesz się, czy otrzymasz bezpłatny preparat z USA objęty 100% refundacją od producenta. Nie przepagasz szans, by już niebawem zaimponować swojej kobiecie potężnym przyrodzeniem i żelazną erekcją!

Silny, okazały
i twardy jak skała

Pierwsze 100 osób, które
zadzwońią do 22.06.2020 r.,
otrzyma 100% REFUNDACJI
OD PRODUCENTA!

12 345 17 35

pon.-pt. 08:00-20:00,
sob.-nd. 09:00-20:00.

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

Zwykłe połączenie lokalne
bez dodatkowych opłat.

*Tytuł przyznany RevitaPharm w programie Konsumencki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

3 x WIĘKSZA OBJĘTOŚĆ CIAŁ JAMISTYCH CZŁONKA I:

- 59 dodatkowych minut stanu gotowości
- Twarda męskość i nawet 5 finałów jednej nocy
- Średnio +3 cm w obwodzie i +6 cm długości przyrodzenia
- 100% kontroli nad erekcją
- 3 x mocniejsze doznania dla Ciebie i partnerki

1 DAWKA DZIELI CIĘ OD
MIŁOSNEJ EKSPLOZJI!

Los strażaka. Jednym radość, drugim tylko żal



Bledzew/Rzepin

OSP Bledzew dostała niedawno piękny wóz (nazwano go Staś). To było spełnienie marzeń. Okazało się jednak, że brama wjazdowa jest dla nowego auta nieco za mała. Co więc zrobili druhowie?

Tak, specjalnie dla naszych Czytelników, historię opisują sami strażacy ochotnicy z Bledzewa: „Przyznanie naszej jednostce nowego samochodu było dla nas spełnieniem marzeń. Szybko jednak okazało się, że brama wjazdowa do garażu w naszej remizie jest za mała i trzeba ją powiększyć. Udało się przekonać radnych gminy Bledzew, którzy zagwarantowali na ten cel 25 tys. zł. Pozostało tylko zamówić nową bramę



Remiza prawie jak nowa. A w niej - nowy wóz! To duma strażaków z Bledzewa

i ostro się wziąć do pracy. Zakres prac początkowo obejmował wymianę bramy i remont elewacji na ścianie frontowej. Po jednej z wizyt w remizie pani wójt Małgorzata Musiałowska wsparła finansowo prace i mo-

gliśmy rozszerzyć front robót. Oprócz ciężkiej pracy dołożyliśmy trochę z własnych środków i udało się pomalować wieżę i ogrzać oraz wymalować trzy ściany remizy. Do zrobienia zostały już tylko dwie ściany. Poło-

żyliśmy też nowy chodnik do dyżurki i wszystko wygląda naprawdę imponująco. Przed nami remont instalacji elektrycznej w remizie (głównie ze środków KSRG) oraz wymiana ogrodzenia wokół remizy za środki rady sołeckiej i urzędu gminy w Bledzewie. Choć wszystko wymaga wiele pracy i poświęcenia, to nikt nie marudzi - na strażaka zawsze można

Szybko jednak okazało się, że brama wjazdowa do garażu w bledzewskiej remizie jest za mała i trzeba ją powiększyć.

liczyć!” - piszą druhowie.

Cała pozytywna akcja pięknie zbiega się właśnie z 75-leciem istnienia jednostki. - Przez pandemię nie możemy zorganizować uroczystości, to w ten sposób świętujemy nasz

jubileusz - dodają ze śmiechem druhowie.

Mniej powodów do radości mają strażacy z OSP Rzepin, którzy zgłosili się do burmistrza z prośbą o kupno nowego samochodu dla ich jednostki. W latach 2018-2020 były trzy podejścia do wymiany samochodu GBA Star, wyprodukowanego w 1976 r. i powierzchownie zmodernizowanego w końcówce lat 90. Wszystkie skończyły się fiaskiem. Dwa razy ze względu na upadek dużego, polsko-niemieckiego projektu, w trzecim (koniec kwietnia 2020 r.) - wycofania się gminy z zakupu z tzw. „montażu” z dotacjami państwowymi.

Decyzja wóldarza miasta oburzyła nie tylko strażaków, ale również mieszkańców. - Może gmina ma zamiar stworzyć muzeum pożarnictwa? - komentowali rzeplinianie.

Temat był omawiany podczas ostatniej sesji rady miejskiej. Do tematu wkrótce wrócimy. ©©

Szpital z własnym prądem, ciepłem, Klimą

Gorzów Wlkp.

Beata Sokołowska
redakcja@gazetalubuska.pl

Rewolucja w gorzowskim szpitalu! Za 1,5 roku będzie tu wytwarzany prąd. Powstająca przy tym para zimą ogrzeje budynki, a latem już zmieniona popłynie w klimatyzacji tak oczekiwanej przez pacjentów. To po zrobieniu termomodernizacji. W inwestycjach pomogą pieniądze z Unii.

- Wszystko dla dobra pacjentów - słysząc było w gorzowskim szpitalu, gdy podpisano umowę o dofinansowaniu z Unii Europejskiej nowej inwestycji. Za ponad 5 mln zł, w tym 2,6 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego - Lubuskie 2020, lecznica zmieni zwykły system zasilania w ciepło i energię na nowoczesną jednostkę kogeneracyjną.

- Kupujemy turbinę na gaz, która będzie produkowała prąd. Odpad, jakim jest ciepło, zostanie wykorzystany do ogrzewania całego obiektu i podawania ciepłej wody. Latem zaś ten odpad będziemy przetwarzać na czynnik umożliwiający klimatyzowanie szpitala - tłumaczył prezes zarządu szpitala Jerzy Ostroch. Dzięki temu projektowi lecznica uniezależni się od dostaw energii elektrycznej.

Idea pojawiła się, gdy uzmysłowiono sobie, że opłaty za energię będą ciągle rosły, np. te z 2019 r. w stosunku do 2018 r. są wyższe o połowę. A ta inwestycja sprawi, że szpital będzie płacił mniejsze rachunki, bo ceny gazu są niższe i stabilniejsze. Na dodatek za autoprodukcję energii dostanie z systemu energetycznego Polski 1,5 mln zł rocznie. To bezcenne, nowy system zredukuje aż o 32,6 proc. emisję CO2.

Energia elektryczna ma popłynąć w listopadzie 2021 r. Jeszcze w tym roku ma być gotowa umowa na realizację I etapu termomodernizacji, który to projekt łączy się z budową klimatyzacji. Wszystko zostanie ukończono w ciągu dwóch lat. - Od czerwca do sierpnia upał na oddziałach jest nie do wytrzymania. Musimy pochylić się nad potrzebami pacjentów - mówił J. Ostroch.

Prezes przyznał, że szpital podpisał ostatnio umowy na inwestycje za 15 mln zł. Będą je prowadzić lokalni przedsiębiorcy, co pozwoli po pandemii ruszyć gospodarkę. ©©

Tragedia na drodze. Zginął znany fotoreporter

Mironice/Kłodawa

Urszula Baumann
ubaumann@gazetalubuska.pl

Do wypadku doszło w piątek, na drodze między Kłodawą a Santockiem, w Mironicach. Zginął klubowy fotoreporter Stali Gorzów Marcin Szarejko..

- Motorowerzysta na łuku drogi nie zapanował nad pojazdem i uderzył w bok pojazdu ciężarowego - informuje nadkom.

Marcin Maludy, rzecznik prasowy KWP w Gorzowie. - Mimo bardzo długiej reanimacji 39-letniego mężczyzny nie udało się uratować. Kierowca ciężarówki był trzeźwy.

Wiadomo już, że w wypadku zginął Marcin Szarejko, Współpracujący m.in. ze Stalą Gorzów i PGE Ekstraligą fotograf sportowy - którego zdjęcia żużlowe znane były kibicom speedwaya w Polsce. ©©

Niski poziom Odry. Statki naszej białej floty gotowe do odcumowania

Ślubice/Krosno Odrz.

Aleksandra Pazda
apazda@dazetalubuska.pl

Stan Odry w Ślubicach jest bardzo niski. Tam, gdzie dotychczas była woda, pojawiły się piaszczyste wyspy. Do statku Zefir, który jest zacumowany w ślubickiej przystani, można bez problemu wejść już... na dach!.

Płytko, płycej, coraz płycej - tak można określić to, co dzieje się z Odrą. Stan wody jest już tak niski, że zamiast tzw. główek, gdzie wędkarze łowili ryby, są teraz piaszczyste plaże. Bez problemu można przejść nimi mniej więcej do połowy mostu. Stamtąd już tylko kilkaset metrów dzieli nas od naszych zachodnich sąsiadów. A przecież jeszcze parę miesięcy temu w tym miejscu płynęła rzeka...

To, jak niski jest stan Odry, możemy również zaobserwować po statku Zefir, który jest zacumowany w ślubickiej przystani. Przy normalnym poziomie rzeki można było bez problemu dostać się na pokład. W tej chwili z betonowego murku możemy dostać się na... taras. Okna znajdują się na wysokości naszych nóg.



Tak wygląda przystań dla wodniaków w Krośnie Odrzańskim. To port... lotnicy?

- Potwierdziło się to czego się obawialiśmy - zauważa prezes Stowarzyszenia Odra dla Turystów, Łukasz Kozłowski. - Susza jest widoczna gołym okiem. Aktualnie, powinniśmy mieć okres z wysoką, wiosenną wodą, a jest wręcz odwrotnie.

Do tego w tym roku jeszcze mamy koronawirusa...

- Nie zmienia to faktu, że jesteśmy przygotowani, aby w ciągu najbliższych dni, tygodni ruszyć, jeśli będziemy mieli taką możliwość. Przestrzegamy wszelkich procedur, przygotowaliśmy dla klientów specjalne wytyczne i infografiki, przesłaliśmy wszelkie przeglądy,

pod względem technicznym wszystko jest sprawne, do tego nasze jednostki zostały zdezynfekowane, a załogi przeszkolone pod kątem nowych obowiązków i zaleceń sanitarnych. Czekamy tylko na „lepszą” wodę - dodaje Ł. Kozłowski.

O tym, jak stan Odry zmienia się na przestrzeni lat, najlepiej wiedzą wędkarze, którzy spędzają czas nad rzeką niemal codziennie.

- Jest naprawdę bardzo płytko. Mam wrażenie, że z roku na rok jest coraz gorzej. Teraz, żeby połowić ryby, trzeba znaleźć dobry punkt. Iżej - przynajmniej pan Ryszard. ©©

REKLAMA

009713537

Gmina Łagów

Wyciąg z ogłoszenia

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym

1. Działka nr 248/2, położona w Toporowie przy ul. Lipowej 14 - obręb 10, stanowiąca własność Gminy Łagów, objęta księgą wieczystą KW nr ZG1S/00016312/4.
2. Powierzchnia - 2700 m²
3. Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży.
4. Cena wywoławcza: 56.000,00 zł.
5. Termin przetargu: 3.07.2020 r. godz. 12.00
6. Miejsce przetargu: Urząd Gminy Łagów, ul. Spacerowa 7 (Sala Posiedzeń).
7. Wysokość wadium: 6.000,00 zł.
8. Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łagów przy ul. Spacerowej 7 w Łagowie, na słupach ogłoszeniowych w Łagowie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lagow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej.
9. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Łagów przy ul. Spacerowej 7 i pod numerem telefonu 68 341 21 86.

Wplątani w spór ideologiczny

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz



Warszawa

Policja ma złą prasę. Wkłada się w spór polityczny, angażuje po stronie rządzących, nierówno traktuje obywateli. Jak jest odbierana przez obywateli? Jak się to postrzeganie zmienia? Od czego to postrzeganie zależy? Czy za poprzedniej władzy było inaczej - rozmawiamy z psychologiem społecznym dr. Wiesławem Baryłą, nauczycielem akademickim z Uniwersytetu SWPS w Sopocie.

Panie doktorze. Ostatnio policja zaczęła się „dziwnie zachowywać”, zaufanie społeczne do policji spadło. Czy można to już jakoś podsumować?

Z podsumowaniem pracy policji bym się nie spieszył. To nie jest jeszcze ten moment, w którym należałoby oceniać to, co policja ze sobą zrobiła. Traktowałbym to raczej jako snapshot - migawkę na koniec maja 2020.

No to zatem zrobimy ten snapshot.

Policja długo pracowała na poprawę swojego wizerunku społecznego, szacunku, jakim obywatele darzą funkcjonariuszy tej służby. I do niedawna całkiem nieźle jej to wychodziło. Na pewno jeszcze w 2016 roku prestiż zawodu policjanta był całkiem przyzwoity. Po latach dużych wakatów w końcu nie było wtedy większych problemów ze znalezieniem chętnych do pracy w policji. Oczywiście policji daleko było do prestiżu strażaków, ale policjanci w dużej mierze skutecznie odcięli się od balastu milicji obywatelskiej (formacja działała w latach 1944-1990), od porażek i afer początku III RP i stawiała się profesjonalną służbą, którą obywatele widzieli jako organ stojący po ich stronie. Taki nieopresyjny w stosunku do zwykłego obywatela, niosący temu zwykłemu obywatelowi pomoc. Po roku 2017 coś się w policji zaczęło dziać nie do końca dobrego, a teraz mamy już bardzo poważny kryzys kadrowy i wizerunkowy.

Na co zatem zwracają uwagę obywatele oceniając policję?

Źródła postaw społecznych do instytucji państwa są bardzo liczne, a ich znaczenie różne dla różnych instytucji. Dla tych, z którymi ludzie się na co dzień spotykają, liczą się ich



FOT. ADAM JANIKOWSKI

Policja powinna być apolityczna, bezstronna, egzekwująca prawo od wszystkich jednakowo

własne doświadczenia z tych relacji. Dla tych, z którymi mamy rzadki osobisty kontakt, znaczenie mają informacje i opinie bliskich i znajomych zorientowanych w temacie, a także informacje z mediów. Dla wszystkich liczy się to, z czym lub z kim dana instytucja się im kojarzy. Trudno zatem stwierdzić, czym przeciętny Kowalski kieruje się odpowiadając na pytanie ankietera o „prestiż zawodu policjanta”. Można jednak założyć, że oddolne doświadczenia pojedynczych osób są jakieś, dla jednych pozytywne, dla innych przykre. Dlatego na ogólniejszy społeczny wizerunek policji silnie wpływa przekaz medialny oraz odgórne przenoszenie postaw do rządzących na tę służbę. I pewnie nie ma nawet sensu mówić o społecznym wizerunku policji, bo tak naprawdę mamy dwa wizerunki, pozytywny widziany z perspektywy zwolenników aktualnej władzy i negatywny z perspektywy jej przeciwników. Zatem pytanie, jak Polacy widzą policję, wymaga uszczegółowienia i zapytania: której? A to niedobra wiadomość dla policji.

Korelacja postrzegania polityki z postrzeganiem służby mundurowej jest zatem czytelna...

Tak. Odgórny proces przenoszenia ocen z władzy centralnej na wszystkie służby, które się z nią kojarzą, jest głównym źródłem nastawień społecznych do tych służb. W schemacie narracyjnym,

którego używamy do rozumienia życia społecznego, organy państwa lub służby zawsze będą ujmowane jako instrumenty w rękach ministrów i komendantów. Trzeba długich lat pracy i rzeczywistej niezależności działania, aby służba nie była tak kojarzona, przykładem jest państwowa straż pożarna, która od lat cieszy się najwyższym zaufaniem.

Co wpływa na obraz policji w społeczeństwie, abstrahując od tego, co ona robi, jak funkcjonuje, w jakiej sytuacji pojawia się obywatelom?

Policja nie działa tak samo pod każdą władzą. To nie ulega wątpliwości, że instrumentalizacja polityczna służb zawsze jest wielką pokusą, ale nie wszystkie rządy tej pokusie ulegały w jednakowym stopniu. Jednak, gdy już władza pozwoli sobie na polityczne wykorzystanie służb, to ich degradacja i demoralizacja następuje katastrofalnie szybko, co jest konsekwencją ich hierarchicznej struktury i zasady działania na rozkaz. Złe przywództwo w instytucjach hierarchicznych przenosi się w dół hierarchii niczym epidemia, ale z drugiej strony dobre przywództwo bardzo łatwo i szybko pozwala podnieść w nich morale.

Jak to działa? Jaki to jest mechanizm?

Policjanci umiejscowieni niżej w hierarchii podporządkowują się przełożonym, bo nie mają wyjścia. Ci na dole podporządkowują się tym

u góry, albo wypadają ze służby. Ewentualnie mogą stosować jakieś formy biernego oporu polegającego np. na braniu zwolnień na czas, kiedy musieliby robić coś, z czym się nie godzą. Jednak bierny opór nie zmienia i nie może zmienić ani tego, co policja w rzeczywistości robi, ani tego, jak jest widziana przez Polaków. Większość policjantów się podporządkuje rozkazom. Tu nawet nie chodzi o kary dyscyplinarne, o regulaminy służby, chodzi o to, jak ludzie funkcjonują w relacjach hierarchicznych. W takich relacjach ten, który jest u góry, ma prawo wymyślać plan działania i kazać wdrażać to tym, którzy są im podporządkowani. Podwładni są zobligowani, by ten plan realizować. To uniwersalny mechanizm działania przedstawicieli naszego gatunku w grupach, w których oddolnie, spontanicznie lub - rzadziej - poprzez odgórne narzucenie pojawia się zróżnicowanie statusu społecznego i władzy.

Specyfika relacji jest tu oczywista.

Szeregowi policjanci niewiele mogą, tak to wygląda. Jeśli się nie zbuntują, muszą się podporządkowywać. Co oznacza, że będąc na górze w drabinie władzy mają ogromny wpływ na to, jak funkcjonuje służba.

Ryba psuje się od głowy?

Dobre przywództwo jest w stanie w niezwykle krótkim czasie poprawić morale i nastawienie szeregowych funkcjonariuszy do świata, służby, do obywateli. Budowanie pozytywnego wizerunku policjanta trwało latami, ale obecnie kompromitacja służby postępuje w zawrotnym tempie. Z psychologicznego punktu widzenia odpowiedź na pytanie „co mogą zrobić zwykli policjanci” jest prosta - nic nie mogą zrobić. Co najwyżej odejść ze służby.

Budowanie na przestrzeni ostatnich lat wizerunku policji różnie wyglądało. Ostatnio policja biorąc udział w wątpliwych akcjach przeciwko obywatelom źle się kojarzy. Kto jest bardziej winny degradacji wizerunku tej służby? Politycy, społeczeństwo czy jednostki?

Rozmawiamy w konkretnym czasie o konkretnych sytuacjach, o interwencjach policji w czasie pandemii, ale mamy też w pamięci głośne sprawy śmierci na komisariatach w kilku miejscach w Polsce, głośne sprawy korupcji czy wycieku z policji danych z przeszłości. Żli policjanci znajdują się zawsze,

ważne, aby stanowili bardzo nieliczną mniejszość. Wpływ na to ma przede wszystkim jakość osób chętnych do pracy w policji. To, ile osób jest chętnych do służby, na ogół jest związana z prestiżem zawodu i wynagrodzeniem. Chociaż akurat te dwie sprawy idą u nas w Polsce trochę inaczej, niż powinny. W spadku po PRL-u została nam reguła społeczna, że im wyższy prestiż i uznanie społeczne dla zawodu, tym mniej można pracownikom płacić, przykładem są pielęgniarki, lekarze i nauczyciele.

Co psuje ten prestiż?

Zdecydowanie przywództwo. W przypadku instytucji zhierarchizowanych to psucie odbywa się bardzo szybko. Budowanie dobrych praktyk trwa latami. Psucie idzie znacznie szybciej. Nawet w kilka dni. To jest niewyobrażalna dysproporcja procesu w skali czasu. W porównaniu do niemal geologicznej perspektywy czasowej budowania wizerunku jego psucie jest natychmiastową katastrofą. Wiele na to wskazuje, że jesteśmy świadkami znacznego spadku prestiżu policji. Za spadek ten odpowiadają politycy rządzącej prawicy, którzy wplątali policję w walkę polityczną. Teraz mundur policjanta kojarzy się z władzą w Warszawie nie tylko poprzez wspomniany już przeze mnie schemat narracyjny spostrzegania społecznego, ale przede wszystkim poprzez to, że policja naprawdę walczy z przeciwnikami politycznymi PiS-u i opieszałe egzekwuje odpowiedzialność za przekroczenie przepisów prawa przez polityków PiS-u lub zwolenników.

Policja nie wygląda na bezstronną?

Trudno nie dostrzec, że policja nie jest bezstronna w interpretowaniu przepisów epidemicznych. A to jest absolutna klęska, przepis na porażkę. Wszystkim nam zależy na budowaniu zaufania do służby, ale warunkiem niezbędnym do tego jest to, aby służby były bezstronne. Policja musi być bezstronna, w tym sensie, że w swoich działaniach nie powinna brać pod uwagę, kto jakie ma poglądy lub przynależność polityczną, jaką ma pleć, jakie pochodzenie etniczne itp. Mogę się mylić, ale aktualnie policja nie działa bezstronnie, nie służy obywatelom w takim stopniu, w jakim tego wymagamy.

Pamiętamy, że za czasów poprzedniej władzy, czyli koalicji PO-PSL, także dochodziło do „niewłaściwych” zachowań.

Tak. Pamiętamy, jak pod koniec rządów PO-PSL w lutym 2015 r. policjanci strzelali gumowymi kulami do górników w trakcie strajku w JWS. Tego, co powiedziałem, nie należy traktować jako atak czy przypisywanie winy PiS-owi, to jest przypisywanie winy każdej władzy, która próbuje instrumentalizować policję, wplątuje ją w rozwiązywanie bieżących konfliktów społecznych lub politycznych. Oczywiście, czasami inaczej się nie da, bo trzeba postawić szpalier rozdzielający wrogi sobie demonstracje. To robią wszystkie rządy. Kwestią jest skala tego, jak bardzo, zamiast stosować inne metody zarządzania konfliktem, używa się siły.

Czy nie jest tak, że postrzegamy policję według swoich kryteriów?

Psychologia pokazuje, że wszelkie postrzeganie jest motywowane. Ludzie nie są w stanie widzieć świata takim, jakim on jest, widzą tak, jak im pasuje, z różnych powodów zresztą. Motywy i powody subiektywne są różnego pochodzenia. Czasami są one zakotwiczone w pojedynczej osobie, a czasami są obecne w prawie wszystkich ludziach. Takim motywem wspólnym dużych grup osób są motywy ideologiczne. Aktualnie policja została wplątana w spór ideologiczny. Popierający władzę postrzegają policję jako tę, która broni porządku i spokoju społecznego, natomiast niepopierający rządu, niezależnie od tego, co policja robi na ulicach albo nawet gdy jest tylko obecna na ulicach, jest postrzegana jako opresyjna. To jest odgórne działanie ideologii na widzenie policji, na który bardzo niewielki korygujący wpływ mają indywidualne doświadczenia obywateli. ©©

EKSPERT



DR WIESŁAW BARYŁA PSYCHOLOG SPOŁECZNY

prodziekan ds.
dydaktycznych
i studenckich.
Wydział Psychologii
Uniwersytetu SWPS
w Sopocie.
Adiunkt w Zakładzie
Psychologii Społecznej.

Ardanowski ponawia ofertę dla nauczycieli, by pracowali na roli

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski zaproponował nauczycielom, żeby w czasie wolnym od pracy w szkole zatrudnili się na roli. Później przepraszał pracowników oświaty. W niedzielę jednak znów nawiązał do tematu, podkreślając, że wiele osób błędnie ocenia pracę rolników.

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski z okazji Święta Ludowego złożył w niedzielę wieńiec przed pomnikiem Wincetego Witosa w Warszawie. Zaraz potem nawiązał do swojego sporu ze środowiskiem nauczycielskim. - Niektórzy uznali za upokarzające, że mają wykonywać pracę chłopca, to wyraz przekonania, że to praca hańbiąca, ujmę przynosi, a nie jest powodem do dumy. Przykro mi, że ktoś tak patrzy na sprawy polskiej wsi - mówił minister.

Ardanowski podkreślił, że polska wieś zasługuje na szacunek i zaapelował, aby rodacy okazali rolnikom wdzięczność, gdyż to ludzie zaradni, szlachetni i ciężko pracujący na chleb. - Ważne, żeby codziennie interesować się przemianami na wsi, problemami, osiągnięciami, przekształceniami. To nie jest żadna gorsza część społeczeństwa - zaznaczył szef resortu rolnictwa.

Minister przypomniał, że to polscy rolnicy odpowiadają za bezpieczeństwo żywnościowe kraju. - Nie rozumiem opinii i uszczypliwości pod adresem rolników, bagatelizowania ich pracy, a takie przypadki są - mówił.

Mister rolnictwa kilka dni temu odpowiadał na antenie RMF FM na pytania związane z sytuacją na roli w związku z pandemią koronawirusa m.in. o robotników sezonowych, którzy przyjeżdżają do Polski z in-

nich państw. Będą oni mieli zapewnione testy na obecność Covid-19, które zostaną wykonane na koszt państwa.

- Część zbiorów w Polsce jest uzależniona od siły roboczej - tłumaczył minister rolnictwa i rozwoju wsi. - Wystąpiłem z apelem do Polaków, którzy zostają bez pracy. Ci, którzy nie mają prawa do zasiłku, młodzież, a może także nauczyciele, którzy nie będą pracowali, mogliby przez kilkanaście dni pracować u rolników - oznajmił minister.

Słowa ministra o pracy na roli nauczycieli były szeroko komentowane. Odnosił się do nich szef MEN Dariusz Piontowski, który stwierdził, że „nauczyciele wykonują swoją pracę, chociaż w innej formule niż tradycyjne zajęcia z uczniami w szkole”. Dodał, że w wakacje praca fizyczna

Polska wieś zasługuje na szacunek, a rodacy winni okazać rolnikom wdzięczność - mówił minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski

może być odskocznią od pracy nauczyciela.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki stwierdził, że słowa Ardanowskiego były „niefortunne”. Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz w rozmowie z portalem gazeta.pl stwierdził, że była to arogancja ministra. Jan Ardanowski skierował do prezesa ZNP list otwarty: „Szanowni Państwo Nauczyciele! Zaslugujecie na wdzięczność i słowa najwyższego podziękowania. Jeżeli ktoś, wbrew moim intencjom, uznał zachętę do pomocy rolnikom za sformułowanie niezręczne, niestosowne czy wręcz obraźliwe, to serdecznie go przepraszam”. ©



Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski podkreślał, że to rolnicy odpowiadają za bezpieczeństwo żywnościowe Polski

W tym tygodniu poznamy datę wyborów prezydenckich

Leszek Rudziński

leszek.rudzinski@polskapress.pl



Warszawa

Lider Porozumienia Jarosław Gowin zapewnia, że w przyszłym tygodniu dowiemy się, kiedy będziemy głosować na prezydenta. Natomiast dziś rozpocznie się trzydniowe posiedzenie Senatu, na którym zapadną kluczowe decyzje ws. terminu głosowania. Ponadto uchwała PKW o majowych wyborach wciąż czeka na podpis premiera.

Senat nie przyspieszył znacznie prac nad ustawą PiS o mieszanym wyborach prezydenckich, w związku z tym wciąż nie wiemy, kiedy pojedziemy głosować. Jednak wszystko będzie jasne prawdopodobnie już w tym tygodniu.

Dziś bowiem rozpoczyna się trzydniowe posiedzenie Senatu, na którym zapadną kluczowe decyzje. Również dziś marszałek Senatu Tomasz Grodzki spotka się z przedstawicielami senackich klubów, aby omówić zgłoszone przez nie poprawki do ustawy o wyborach. Jedną z poprawek zgłosił klub Lewicy, który chce, by wybory odbyły się dopiero po 6 sierpnia (Lewica zapewniła jednak, że nie będzie bojkotować terminu 28 czerwca, którego chce PiS). Prezydent Po-



Lider Porozumienia Jarosław Gowin zapewnia, że najpóźniej w czwartek poznamy datę wyborów prezydenckich

KIEDY PODPIS PREMIERA?

UCHWAŁA PKW WCIĄŻ BEZ PODPISU

Marszałek Sejmu Elżbieta Witek zapowiedziała 11 maja, że „14 dni po ogłoszeniu uchwały PKW w Dzienniku Ustaw ogłosi nowy termin wyborów”. Jednak aby uchwała PKW została opublikowana, musi zostać podpisana przez premiera. Tymczasem Mateusz Morawiecki, mimo że dokument czeka już ponad dwa tygodnie, nie podpisał go. W uchwale stwierdzono, że w wyborach prezydenckich zarządzonych na 10 maja brak było możliwości głosowania.

znania Jacek Jaśkowiak z PO mówił natomiast, że Koalicja Obywatelska bierze pod uwagę dwa terminy: 12 i 19 lipca.

Gowin: Data wyborów najdalej w czwartek

O datę głosowania na prezydenta zapytany został w RMF FM szef Porozumienia Jarosław Gowin. - Jestem przekonany, że to będzie ten tydzień. Spodziewam się, że to będzie środa, najdalej czwartek - zapewniał były wicepremier. Dodał, że obawy polityków KO, iż koalicja rządząca będzie chciała ograniczyć czas na zbieranie podpisów przez Rafała Trzaskowskiego „są wysane z palca”. - Reguły tego wyścigu prezydenckiego powinny być uczciwe i obóz Zjednoczonej Prawicy stanie na straży uczciwości tych zasad

- zadeklarował przewodniczący Porozumienia.

Budka: Minister zdrowia może zablokować głosowanie

Lider PO Borys Budka, podczas wizyty w Poznaniu, mówił, że ustawa o wyborach - która jeszcze nie została przyjęta przez parlament - daje możliwość, aby decyzją ministra zdrowia unieвозмоwić formę tradycyjnego głosowania w wybranych przez szefa resortu gminach. Podkreślił, że zdaniem opozycji „rodzi to możliwość manipulacji”. - Będziemy w Senacie dążyć do tego, by ten przepis został wyeliminowany - zapewniał. Dodał, że aby wybory były uczciwe, powszechne, równe, bezpośrednie i tajne muszą być organizowane przez PKW oraz przez samorządy.

Bielan: Opozycja zmieniła Senat w izbę obstrukcji

Z kolei rzecznik sztabu wyborczego prezydenta Andrzej Duda Adam Bielan oznajmił, że już niedługo Polacy w wyborach prezydenckich zdecydują, jakiego „modelu współpracy chcą w Polsce”. - Czy to będzie model zgodnej pracy na rzecz naszego kraju, czy to będzie jednak ciągła polityczna awantura i kłótnia stwierdził. - Skutki chaosu tej politycznej awantury widzimy dzisiaj w Senacie opanowanym przez większość opozycyjną, który został przez opozycję zmieniony w izbę obstrukcji - dodał Bielan. ©

Trzaskowski w Poznaniu nakreślił wizję prezydentury dla Polski

Poznań

Igor Chudziński
igor.chudzinski@polskapress.pl

Tłum poznaniaków słuchał przemówienia kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Polski Rafała Trzaskowskiego na placu Wolności. Obecny prezydent Warszawy mówił, że prezydent musi być partnerem, a nie instrumentem rządzących. Dodał, że Polska potrzebuje silnego, niezależnego prezydenta.

Na placu Wolności w Poznaniu Rafała Trzaskowskiego powitał prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak. - Zaprosiłem Rafała Trzaskowskiego z okazji 30-lecia samorządu w Polsce i aby ten samorząd dalej mógł się rozwijać i byśmy dalej mogli być blisko ludzi - Rafał musiał - mówił prezydent Poznania.

Rafał Trzaskowski swoje przemówienie rozpoczął od słów pochwały w kierunku tłumnie zgromadzonych poznaniaków. - Cała Polska podziwiała poznaniaków za przedsiębiorczość, odwagę ciężką pracę, ale przede wszystkim podziwiałam was za to, że zawsze podejmujecie racjonalne decyzje. I takich decyzji dziś nam tak bardzo trzeba - mówił kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta.

Trzaskowski przypomniał także, że w 1918 roku w tym samym miejscu do poznaniaków przemawiał Ignacy Jan Paderewski i przywołał jego słowa: - Każdy człowiek powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że dobre i trwałe wyniki można osiągnąć jedynie drogą krótkich, lecz ciągłych codziennych wysiłków.

W swoim wystąpieniu Trzaskowski wspominał również postać Emila Barchańskiego, mówiąc, że jego tragiczna śmierć była impulsem dla niego, by zaangażować się.

Barchański był działaczem opozycji antykomunistycznej, uważany jest za najmłodszą ofiarę stanu wojennego. Jego zwłoki odnaleziono w Wiśle w 1982 r. - Wtedy w Polsce królowała pogarda, kłamstwo, karierę robili ludzie bez kręgosłupów, bez wykształcenia. Robili sobie nawet punkt honoru z tego, że nie potrafili dobrze mówić po polsku - podkreślił w przemówieniu Trzaskowski.

W sobotę na placu Wolności Rafał Trzaskowski mówił o tym, jak wyobraża sobie swoją prezydenturę. - Polska potrzebuje silnego i niezależnego prezydenta, który będzie patrzył na ręce rządzącym. Monopol władzy służy tylko władzy, dlatego nie powinno go być - przekonywał.

W sobotę na placu Wolności Rafał Trzaskowski mówił o tym, jak wyobraża sobie swoją prezydenturę. - Polska potrzebuje silnego i niezależnego prezydenta, który będzie patrzył na ręce rządzącym. Monopol władzy służy tylko władzy, dlatego nie powinno go być - przekonywał.

Prezydent Warszawy mówił, że prezydent musi być partnerem, a nie instrumentem rządzących.

Trzaskowski obiecał także, że nie będzie prezydentem, który cały czas będzie się wadził z rządzącymi.

- Nie będę prezydentem totalnej opozycji, bo prezydent musi współpracować z rządem, jeżeli rząd chce wzmacniać Polskę - zaznaczył.

Podczas przemówienia Rafała Trzaskowskiego na placu Wolności obecna była Aleksandra Banasiak, pielęgniarka, bohaterka poznańskiego czerwca 1956 roku. - Poznaniacy są twardzi, z kręgosłupem. Zawsze pomagają słabszym - stwierdził Rafał Trzaskowski. I dodał: - Zawsze wam, poznaniakom, zazdrościmy racjonalnego podejścia do życia. Was nie trzeba uczyć pracy u podstaw. Wy umiecie powiedzieć dość opresji!

Mimo apeli prezydenta Jacka Jaśkowiaka, wiele osób w tłumie pozostawało bez mascek. ©

Zamieszki w Ameryce

Wojciech Rogacin

wojciech.rogacin@polskapress.pl



Waszyngton

Niespełna tydzień po śmierci czarnoskórego George'a Floyda podczas zatrzymania przez policję w Minneapolis zamieszki ogarnęły kilkadziesiąt największych miast Ameryki. Były starcia z policją, płądrowanie sklepów, podpalenia budynków i samochodów, próby przedarcia się pod Białą Dom w Waszyngtonie.

W nocy z piątku na sobotę oraz z soboty na niedzielę w kilkudziesięciu miastach Ameryki wybuchły zamieszki po śmierci czarnoskórego 46-letniego George'a Floyda w Minneapolis. O jego zabójstwo został oskarżony biały policjant, co wywołało protesty na tle rasowym - najpierw w Minneapolis, a w weekend w całym kraju.

Starcia w Waszyngtonie

Pomimo apeli władz amerykańskich stanów oraz samego prezydenta Donalda Trumpa, noc z soboty na niedzielę upłynęła w Ameryce pod znakiem jeszcze szerszej fali protestów i zamieszek niż poprzednia. Już od wieczora tłumy gromadziły się w centrach kilkudziesięciu miast. W Waszyngtonie, stolicy kraju, wielka rzesza ludzi maszerowała główną ulicą miasta



Protesty, które wybuchły w Minneapolis po śmierci 46-letniego George'a Floyda, przekształciły się w weekend w akty wandalizmu i starcia z policją w wielu miastach na terenie kraju

Pennsylvania Avenue, która dochodzi do Białego Domu.

Wielki tłum zgromadził się w Parku Lafayette przed Białym Domem i próbował sforsować barierki, które ustawiły służby, by dodatkowo zabezpieczyć teren Białego Domu. Protestujący przeszli przez pierwszy rząd barierki, ale dalej stał już kordon policji, która wypchnęła demonstrantów z powrotem do parku. Tam w nocy palono meble, skan-

dowano hasła oskarżające policję o przemoc.

Tłum zgromadził się też przed Kapitołem, domagając się wymierzenia sprawiedliwości za śmierć 46-letniego czarnoskórego George'a Floyda w Minneapolis.

Sprawa śmierci George'a Floyda

Mężczyzna zmarł podczas policyjnej interwencji w Minneapolis. Na nagraniu wideo z akcji

jego zatrzymania, które wyciekły do mediów społecznościowych widać, jak jeden z policjantów przez kilka minut klęczy na Floydzie. Ten nie może oddychać. Jego ostatnie słowa „I can't breathe” - „Nie mogę oddychać” - stały się hasłem, które jest skandowane przez uczestników zamieszek.

Nie są ostatecznie wyjaśnione bezpośrednie przyczyny śmierci mężczyzny. Według BBC, lekarze

PREZYDENT KOMENTUJE

DONALD TRUMP POTĘPIŁ ZAMIESZKI

Prezydent Donald Trump w przemówieniu telewizyjnym odniósł się do zamieszek. - Śmierć Floyda napęliła Amerykanów przerażeniem, złością i żalem. Staję przed wami jako przyjaciel i sojusznik każdego Amerykanina szukającego pokoju - powiedział Trump cytowany przez BBC. Prezydent potępił działania „rabusiów i anarchistów”, oskarżając ich o znieważanie pamięci George'a Floyda. - Potrzeba „uzdrowienia sytuacji, a nie nienawiści, sprawiedliwości, nie chaosu - mówił, cytowany przez BBC. - Nie pozwolę dominować wściekłym tłumom - to się nie stanie - dodał. Oskarżył burmistrza Minneapolis z Partii demokratycznej o zbyt niemrawą reakcję na działania tłumów.

FOT. FRITZ/AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

nie stwierdzili, by zmarł z powodu uduszenia. Wskazują, że do jego śmierci mogło przyczynić się wiele czynników - użyta wobec niego przemoc, choroby serca, na które cierpiał, i być może środki odurzające.

Jeden z policjantów Derek Chauvin został oskarżony przez prokuraturę o zabójstwo 2. i 3. stopnia. Pozostali trzej, którzy brali udział w interwencji - według doniesień CNN - zostali zwol-

nieni z pracy. Jednak rodzina zmarłego domaga się zarzutów morderstwa pierwszego stopnia, za które grozi najwyższy wymiar kary, oraz oskarżenia wszystkich czterech funkcjonariuszy.

Gazy łzawiące, gumowe kule

Protesty po śmierci mężczyzny przekształciły się w wielu miejscach w zwykłe akty wandalizmu, płądrowania sklepów.

W Chicago oraz innych miastach tłum, korzystając z zamieszek, wybijał szyby w sklepach i centrach handlowych, włamując się do sklepów i kradnąc towary.

Według CNN, w 25 miastach wprowadzono w sobotę godzinę policyjną. Tak było między innymi w Minneapolis, Atlancie, Los Angeles, Filadelfii, Portland i Louisville - informuje BBC. W Filadelfii, która także została objęta godziną policyjną, 13 policjantów zostało rannych. Aresztowano co najmniej 35 osób.

Do Minneapolis w sobotę wieczorem miały nadejść posiłki ok. 1000 kolejnych funkcjonariuszy Gwardii Narodowej.

W nocy z piątku na sobotę zginęły co najmniej dwie osoby - policjant w Oakland i 19-letni demonstrant w Detroit. Wiele osób zostało rannych. Setki aresztowano. Jak informują media, burmistrz Atlanty Keisha Lance Bottoms protestowała przeciwko aktom wandalizmu: „To nie jest protest. To nie jest w duchu Martina Luthera Kinga Jr. Hańbicie nasze miasto. Hańbicie życie George'a Floyda”. ©©

Historyczny lot w Kosmos

Kosmos

To historyczny moment w historii podboju Kosmosu. Po raz pierwszy astronauta wylecieli w przestrzeń kosmiczną statkiem dzięki funduszom prywatnej osoby - miliardera Elona Muska.

Po raz pierwszy też od niemal 9 lat statek kosmiczny z załogą na pokładzie wystartował z terytorium Stanów Zjednoczonych.

Na Międzynarodową Stację Kosmiczną polecieci Robert Behnken i Douglas Hurley. Start nastąpił w Centrum Kosmicznym Kennedy'ego na Przylądku Canaveral na Florydzie w sobotę o 15.32 czasu miejscowego. Z tego samego miejsca w lipcu 1969 r. wysłano na Księżyc załogę Apollo.

- To wielki zaszczyt uczestniczyć w tym ogromnym przedsięwzięciu i ponownie wprowa-

dzić Stany Zjednoczone do programu lotów kosmicznych. Porozmawiamy z wami z orbity, dziękujemy - przekazała załoga do kontroli naziemnej tuż przed startem.

Start odbył się z trzydniowym opóźnieniem. Pierwotny termin - 27 maja - został odwołany ze względu na burzę.

W sobotę wszystko już poszło dobrze. Przedstawiciele NASA w Centrum Kosmicznym przyznali, że w czasie startu rakiety po prostu się modlili. Już po kilkudziesięciu minutach kolejne człony rakiety Falcon 9 były odłączane od kapsuły, a w około dwie godziny po starcie wchodziła na orbitę okołozemską.

Załoga cały czas kontaktowała się z obsługą naziemną, a całą komunikację i operację na żywo mogli oglądać wszyscy chętni dzięki bezpośredniej transmisji NASA na kanałach społecznościowych.

Administrator NASA Jim Bridenstine, który oglądał start z prezydentem USA Donaldem Trumpem i wiceprezydentem Mikiem Pencem, powiedział: „Zrobiliśmy to” i podziękował Kongresowi oraz prezydentowi Trumpowi za wsparcie programu kosmicznego - informuje BBC.

- Mam przyjemność ogłosić, że kapsuła SpaceX Dragon z po-



To był pierwszy start załogowej misji kosmicznej z terytorium USA od 2011 r.

wodzeniem osiągnęła niską orbitę ziemską i astronauta NASA są bezpieczni i zdrowi - powiedział dwie godziny po starcie prezydent Donald Trump. Później wygłosił telewizyjne przemówienie, w którym dał do zrozumienia, że odejście rządu amerykańskiego od programu kosmicznego przed 11 laty było błędem, a teraz on dopilnuje, by ten błąd się nie powtórzył. Donald Trump jest trzecim urzędującym prezydentem, który ogłosił start rakiety kosmicznej z Centrum Kosmicznego Kennedy'ego - informuje BBC.

Najwięcej jednak NASA zawdzięcza Elonowi Muskowi i jego marzeniu o komercyjnych lotach ludzi w Kosmos. Zainwestował w to przedsięwzięcie sto milionów dolarów. Przeciwni pomyślowi byli jego bliscy, rodzina, odradzali mu ludzie z branży. Musk był jednak uparty. ©©

Wojciech Rogacin, Kazimierz Sikorski

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W San Marino dużo zgonów na Covid-19

Koronawirus

Wojciech Rogacin

wojciech.rogacin@polskapress.pl

Szwecja w minionych siedmiu dniach miała najgorsze na świecie statystyki dotyczące liczby zgonów na milion mieszkańców z powodu koronawirusa. Jednak to nie ten kraj, a San Marino ma najgorsze ogólne statystyki dotyczące zgonów na Covid.

W Szwecji na każdy milion osób z powodu koronawirusa w ciągu ostatniego tygodnia maja przypadło statystycznie 5,59 zgonów - wylicza brytyjski „Daily Mail” i dodaje, że jest to aż 11 razy więcej, niż wyniosła w tym okresie średnia dla całego świata. W skali świata średnia zgonów na milion mieszkańców wyniosła bowiem 0,49.

Zaraz za Szwecją w tej statystyce były takie kraje, jak Brazylia

(4,51 zgonów na milion mieszkańców), San Marino (4,21), Peru (4,12) i Wielka Brytania - 3,78 zgonów - donosi „Daily Mail”.

Szwecja jest krajem, który jako jeden z nielicznych na świecie przyjął kontrowersyjną politykę zaledwie minimalnych ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa.

Władze nie zamknęły funkcjonowania normalnej działalności, jak niemal we wszystkich krajach świata, ale starały się izolować osoby najbardziej zagrożone - starsze i obciążone ciężkimi schorzeniami.

Jednak biorąc pod uwagę cały okres pandemii liderem pod względem zgonów na milion mieszkańców jest San Marino - 1238 zgonów na milion mieszkańców, a za nim jest Belgia - 810 zgonów. Włochy są na piątym miejscu - 548 zgonów na milion mieszkańców - informuje „Daily Mail”. ©©

Co z bonem na wakacje?

Maciej Badowski
twitter:@BadowskiMaciej



Turystyka

Odmrożenie turystyki spowodowało, że Polacy coraz bardziej optymistycznie podchodzą do planowania urlopu. Duży wpływ na poziom optymizmu ma zapowiadany bon turystyczny 1000+.

Według zapowiedzi Ministerstwa Rozwoju bonu turystyczne w wysokości 1000 zł mają trafić nawet do 7 mln Polaków i zachęcić ich do wyjazdu na wakacje pomimo kryzysu, a tym samym wspomóc krajowy sektor turystyczny. Właśnie branża turystyczna jest jedną z dziedzin gospodarki, która najmocniej odczuła skutki pandemii koronawirusa.

Jak wynika z badania przeprowadzonego w połowie maja przez serwis Travelist.pl blisko 80 proc. respondentów pozytywnie ocenia nowy projekt. Jednocześnie co dziesiąty ba-

dany uważa pomysł za chybiony.

- Moim zdaniem największą zaletą rządowego programu jest to, że umożliwi Polakom wyjazd na wakacje, co w efekcie wpłynie na sytuację wszystkich związanych z turystyką podmiotów. Bon 1000 plus może być postrzegany jako kolejne obciążenie dla pracodawców, których sytuacja finansowa i tak uległa pogorszeniu ze względu na panującą pandemię - tłumaczy w rozmowie z AIP Tomasz Piszczako, Prezes Travelist.pl. Przystąpienie do programu nie jest jednak obowiązkowe, a rząd oferuje dopłatę w wysokości 90 proc. To jest niewątpliwie duży plus - dodaje.

Jak wyjaśnia ekspert, zdecydowana większość respondentów deklaruje, że zamierza wykorzystać bon jednorazowo. - To dobra wiadomość dla całej branży i oznacza, że pieniądze z rządowego programu zasilą turystykę w najbliższych miesiącach. To z kolei może zapoczątkować wyprowadzanie z zapaści sektora, który został najmocniej dotknięty skutkami pandemii koronawirusa. Zapy-



FOT. 123RF

Jesteśmy optymistami, mamy już dość izolacji i marzymy o wakacjach. Najlepiej jak najszybciej i nad morzem.

taliśmy też Polaków, gdzie zamierzają zrealizować bon. Połowa badanych wskazała, że planuje to zrobić bezpośrednio w hotelu, natomiast aż 63 proc. zadeklarowało, że skorzysta z bonu za pośrednictwem portali rezerwacyjnych. Co ciekawe, tylko 11 proc. deklaruje realizację w biurze podróży-mówi.

Jednak o ile wśród badanych panuje względna zgoda na temat potencjalnych beneficjen-

tów programu 1000+, nie dla wszystkich jasne jest, czy oni sami na pewno znajdą się w tej grupie.

- Kryteria przyznania bonu nie są jasne dla prawie 1/4 ankietowanych, a to może skutkować brakiem decyzji dotyczących wakacyjnych wyjazdów albo odkładaniem ich na później. Jest ryzyko, że pieniądze z programu nie zasilą branży w najważniejszym okresie, czyli w ciągu najbliższych miesięcy.

Zasady przyznawania bonów powinny być zdefiniowane dużo bardziej klarownie i jak najszybciej zakomunikowane tłumaczy Piszczako.

Jak wynika z badania, to rodziny z dziećmi zyskują największą na wprowadzeniu rządowego programu. Ponad trzy czwarte osób, które zadeklarowały, że wyjadą w tym roku na urlop, posiada przynajmniej jedno dziecko. Podobnie prezentuje się odsetek rodziców w grupie wszystkich badanych uprawnionych do otrzymania bonu turystycznego.

Jak zauważa ekspert, kwota 1 tys. zł może nie być wystarczająca, by móc zrealizować wyjazd wakacyjny, zwłaszcza rodzinny, ale jest na tyle duża, że wpłynie na decyzje Polaków. - 54 proc. ankietowanych potwierdziło, że rządowa dopłata mogłaby skłonić ich do wyjazdu. To bardzo dobra prognoza - mówi.

W zeszłym tygodniu Adam Abramowicz, rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców skierował pismo do wicepremier Jadwigi Emilewicz, w którym postulował aby bonem tu-

rystycznym objęci zostały wszystkie osoby płacące podatki. - Bon powinien otrzymać każdy kto płaci podatki, a nie tylko ograniczona grupa osób. Będzie to lepsze rozwiązanie, nawet jeśli ta kwota zostanie zmniejszona - uzasadniał.

Z kolei rzecznik rządu Piotr Muller pytany w Radiu Plus czy w tym sezonie Polacy skorzystają z bonów wakacyjnych, odpowiedział, że "w środowisku związanym z turystyką spotkał się z krytycznymi głosami na temat tej koncepcji". - Ponieważ ta pomoc mogłaby trafiać do podmiotów, które uciurpiały mniej lub bardziej. Na naszym biurku są teraz propozycje, które miałyby być bardziej celowanymi propozycjami dla różnych firm i branż, które najbardziej uciurpiały. Taka pomoc może być bardziej efektywna - mówił. Pytany o to czy bon zostanie wycofany, odpowiedział, że "nie chciałby tego rozstrzygać". - Faktycznie pojawiają się argumenty, które pokazują, że pomoc kierowana do tych, którzy najbardziej uciurpieli może być bardziej efektywna - dodał. ©

NASZ PATRONAT

Ruszył cykl wideokonferencji edukacyjnych dla przedsiębiorców „tarcza dla biznesu”

Tarcza dla biznesu

Niezwykle aktualne kwestie finansowania branży turystycznej, szczegółowe informacje o ulgach i zwolnieniach podatkowych oraz rewolucyjne zmiany w Prawie zamówień publicznych - to tematy pierwszych trzech wideokonferencji dla przedsiębiorców pod hasłem „Tarcza antykryzysowa dla biznesu”. Przed nami jeszcze 17 wirtualnych spotkań.

Organizatorem cyklu 20 szkoleń jest Ministerstwo Rozwoju oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Tematyką webinarium są wybrane narzędzia z rządowych tarcz: antykryzysowej i finansowej. Dokładny zakres zagadnień i harmonogram webinarium dostępne są na stronie internetowej: www.parp.gov.pl/tarcza

Pod tym adresem osadzony jest test player, pozwalający bez wcześniejszych zapisów i bez żadnych kosztów - wziąć udział w kolejnych szkoleniach. Odbývają się one zawsze we wtorki, środy i czwartki, i trwają ok. 2 godzin, od godz. 13.

Partnerami cyklu jest 10 instytucji, odpowiedzialnych za wybrane obszary pomocy dla firm: od Polskiego Funduszu Rozwoju i Agencji Rozwoju Przemysłu po Bank Gospodarstwa Krajowego i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Eksperti z tych instytucji prezentują podczas każdego webinarium szczegółowo przygotowanych przez rząd rozwiązań osłonowych i informacje o instrumentach, które mają być impulsem dla

Wideokonferencje odbywają się zawsze we wtorki, środy i czwartki. Początek o godz. 13, czas trwania ok. 2 godzin + 3-godzinny dyżur ekspertów

rozwoju gospodarki osłabionej pandemią.

Na stronie dedykowanej cyklowi wideokonferencji jest też formularz, umożliwiający zadanie pytania dotyczącego wybranej tematyki z kolej-

nych szkoleń. Są one uwzględniane w czasie webinarium. W jego pierwszej części eksperti przedstawiają temat szkolenia - proste, ale treściwe prezentacje trwają zwykle po 15-20 minut. Następnie, po krótkiej dyskusji moderowanej przez prowadzącego cykl dziennikarza Pawła Sołtysa, odbywa się sesja odpowiedzi na pytania, nadesłane wcześniej za pomocą wspomnianego formularza.

Całość wieńczy, już po zakończeniu bezpośredniej relacji, trzygodzinny, telefoniczny dyżur ekspertów, odpowiadających na wszelkie kwestie dotyczące tematu webinarium, a nie poruszone w jego trakcie.

Równie przydatna jest możliwość zapisania się na newsletter cyklu: wystarczy podać swój adres mejlowy, by otrzymać na niego zapis każdego spotkania.

Że projekt jest potrzebny i udany, dowodzi przebieg już odbytych szkoleń. Ekspertami pierwszego spotkania byli dyr. Dominik Borek z Departamentu Turystyki Ministerstwa Rozwoju, dyr. Jacek Janowski z Polskiej Organizacji Tury-

stycznej i Przemysław Derwich z Banku Gospodarstwa Krajowego.

By uzmysłowić sobie, z jak niezbędnymi informacjami zwrócili się oni do przedsiębiorców, wystarczy streścić początek wystąpienia dyrektora Borka: dotychczas ukazało się ponad 80 rozporządzeń regulujących kwestie związane z Covid 19, do tego powstało 9 wytycznych dla różnych branż. Przekazanie informacji z pierwszej ręki, co w tych przepisach jest ważne np. dla organizatorów imprez turystycznych i branży hotelarskiej i jak tę wiedzę najlepiej mogą oni wykorzystać - to sens i sedno całego cyklu.

Do wszystkich branż - bo dla wszystkich podatników - adresowane z kolei było drugie z webinarium - o wydłużonych terminach na złożenie zeznań podatkowych i możliwościach przesunięcia, rozłożenia na raty lub umorzenia należnych do zapłaty podatków. Prowadzili je Arkadiusz Jedynak, zastępca dyrektora w Departamencie Poboru Podatków Ministerstwa Finansów i Dagmara Olechowska,

naczelnik wydziału spraw wierzycielskich w tym departamencie.

Na stronie dedykowanej cyklowi szkoleń wystarczy podać swój adres mejlowy, by otrzymać na niego zapis każdego spotkania

Temat webinarium był na prawdę „na czasie” - jak podała Dagmara Olechowska, do 20 maja służby skarbowe przyjęły 56 tys. wniosków przedsiębiorców o ulgi w płaceniu podatków, w których uzasadnieniu przywołano okoliczności pandemii. Co może cieszyć, poziom pozytywnego ich rozpatrzenia wynosi 76 proc.

Ostatnie z dotąd odbytych spotkań poświęcone było wchodzącym od 1 stycznia 2020 r. zmianom w Prawie zamówień publicznych - radykalne uproszczenie procedur ma ożywić warty 200 mld zł

sektor i otworzyć go na małe i średnie firmy. O zmianach planowanych i tych wdrożonych w związku z epidemią, oraz o sytuacji firm mających problem z realizacją trwających zamówień, mówili Przemysław Grosfeld, zastępca dyrektora w Departamencie Doskonalenia Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Mariusz Ciosek, koordynator zespołu ds. zamówień publicznych w tym departamencie.

A już we wtorek, 2 czerwca o godz. 13 początek kolejnego webinarium. O pożyczkach płynnościowych dla przedsiębiorców mówić będą eksperti z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz BGK.

Temat kolejnych szkoleń i informacje o prowadzących je ekspertach znajdziecie państwo na podanej niżej stronie. Naprawdę warto skorzystać z tej propozycji.

PEŁNA INFORMACJA O WEBINARIACH „TARCZA ANTYKRYZYSOWA DLA BIZNESU” NA STRONIE: WWW.PARP.GOV.PL/TARCZA

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Karol Strasburger planuje przyszłość córki

Prowadzący „Familiadę” od niedawna jest ojcem. W czasie kwarantanny może więcej czasu poświęcić swej małej córeczce. Choć przyszła na świat w zeszłym roku, Strasburger już planuje jej przyszłość. - Nie ma od tego odwrotu, moim obowiązkiem jest, żeby moja córka potrafiła grać w tenisa. Nauczę ją tego - przyznał w „Życiu na gorąco”. - Chciałbym jak najdłużej być zdrowy i marzę o tym, żeby móc jeszcze zatańczyć na ślubie mojej córki - dodał.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Krzysztof Jaryczewski ma problemy zdrowotne

Były wokalista Oddziału Zamkniętego trafił do szpitala. Jego żona poinformowała, że muzyk przeszedł zawał. Na szczęście piosenkarz jest przytomny. „Morfinę dali, sprężynkę wsadzili i jedziem dalej. Dziękuję za wasze wsparcie. Let's rock'n'roll i do przodu. (...) Na razie wyczerpałem trzy życia i nie wiem, czy zostało jeszcze zapasowe... Lepiej nie sprawdzać” - napisał na Facebooku.

Katarzyna Zielińska o miłości do roślin

Starsządecką aktorkę oglądamy obecnie w telewizyjnym show „To był rok!”. Okazuje się, że występy to niejedyna pasja Zielińskiej. Jej wielką miłością jest ogród. Ciepłowością do roślin zaraziła ją rodzice, którym za młodu pomagała w szklarni. - W dzieciństwie zawsze marzyłam, by być kwiaciarką. Kto wie, co przyniesie przyszłość - stwierdziła aktorka w rozmowie z „Faktem”.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Anna Wendzikowska poszła na terapię

Dziennikarka TVN-u sama wychowuje dwójkę dzieci, które mają różnych ojców. Kiedy jej ostatni związek z biznesmenem Janem Bazylem wypalił się, celebrytka poszukała pomocy u psychologa. - Uczę się odpowiedzialności za własne emocje, decyzje i nastroj. W tej kwarantannie jest o tyle łatwiej, bo nagle czynniki zewnętrzne - i pozytywne, i negatywne - zostają wyłączone, dzięki czemu łatwiej wsłuchać się w siebie - powiedziała w „Kwarantanna Live”. (GZL)

TV HIT

FILM



Profil w mediach społecznościowych uzupełnia CV

Maciej Mituła
maciej.mitula@polskapress.pl

Rekrutacja opiera się na ludziach i dlatego relacje interpersonalne kandydata to jeden z ważniejszych elementów tego procesu.

Rekruterzy chcą wiedzieć, kim jest osoba aplikująca na dane stanowisko, nawet jeśli kandydat nie podaje im tego na tacy. Informacji o kandydatach szukają więc poza dokumentami aplikacyjnymi. Wystarczy, że zajrzą na profil kandydata na Facebooku czy Twitterze. Stare posty i wynikająca z nich komunikacja z innymi to cenna informacja dla rekrutera.

Curriculum vitae to nadal podstawowy dokument w procesie rekrutacji. Można je jednak urozmaicić za pomocą narzędzi, z jakich na co dzień korzystamy. Pomogą nam zaprezentować nasz charakter, podkreślić oryginalność. Efekt końcowy zależy od kreatywności i umiejętności posługiwania się tymi narzędziami.

Wśród tych narzędzi są także wspomniane już media społecznościowe. Dziś jeszcze nie wszędzie można się nimi podierać w procesie rekrutacji. W niektórych firmach zabrania się menedżerom przeglądania profili pracowników i kandydatów. Jednak pracownicy działów HR to robią. Szczególnie, jeśli zawarte w CV informacje brzmią zbyt pięknie, by były prawdziwe - media społecznościowe z reguły pomagają je zweryfikować.

Media społecznościowe pomagają dopełnić obrazu, jaki wyłania się z CV kandydata. Jak inaczej wybrać pomiędzy dwójką absolwentów elitarnej uczelni z identycznym wykształceniem i doświadczeniem? Również aktywne szukanie pracy jest dziś łatwiejsze dzięki Facebookowi i podobnym portalom. Ci, którzy dobrze sobie w nich radzą, bez problemu znajdą interesujące ogłoszenia, a nawet informacje na temat warunków i atmosfery panującej w firmie, do której aplikują. ©

Komu przysługuje ochrona przed wypowiedzeniem umowy?

Szef nie może zwolnić określonej grupy pracowników

Małgorzata Wąsacz
malgorzata.wasacz@polskapress.pl

Szef nie może zwolnić pracownika, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego. Ochrona przed zwolnieniem należy się również m.in. kobietom w ciąży, przebywającym na urlopie macierzyńskim oraz działaczom związkowym.

Przepisy przewidują zarówno powszechną, jak i szczególną ochronę przed wypowiedzeniem. Ochrona powszechna przejawia się przez obowiązek pracodawcy wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę. Przyczyna ta powinna być prawdziwa, konkretna i zrozumiała dla pracownika.

Z kolei szczególna ochrona obowiązuje ze względu na wyjątkową sytuację osobistą pracownika lub pełnioną przez niego funkcję zawodową.

Pracodawca nie może wypowiedzieć umowy pracowni-



FOT. 123RF

Ochrona przed wypowiedzeniem przestaje obowiązywać w momencie likwidacji lub upadłości zakładu pracy

kowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku.

Nie można także wypowiedzieć umowy o pracę w czasie urlopu pracownika, a także

w czasie jego innej usprawiedliwionej nieobecności (np.: L4, zasiłek opiekuńczy), jeżeli nie upłynął jeszcze okres uprawniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Pracodawca nie może również zwolnić pracownicy w ciąży oraz przebywającej na urlopie macierzyńskim. Ochronie podlega także pracownik - ojciec wychowujący dziecko, o ile korzysta z urlopu macierzyńskiego lub ojcowskiego. Pracownica jest chroniona zarówno przed wypowiedzeniem, jak i przed rozwiązaniem stosunku pracy, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy (mowa tutaj o zwolnieniu dyscyplinarnym) i reprezentująca pracownicę zakładowa organizacja związkowa wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy w tym trybie.

Ochrona przed zwolnieniem dla pracownic w ciąży oraz matek przebywających

na urlopie macierzyńskim nie zależy ani od rodzaju umowy o pracę, ani od podstawy prawnej nawiązania tego stosunku. Ochrona nie występuje jedynie w przypadku umów zawartych na okres próbny, nieprzekraczający jednego miesiąca. Przed wypowiedzeniem chroni również złożenie wniosku o urlop wychowawczy.

Z ochrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę korzystają również niektórzy działacze związkowi. Zgodnie z Ustawą o związkach zawodowych, ochroną objęci są m.in.: imiennie wskazani członkowie zarządu zakładowej organizacji związkowej lub imiennie wskazani inni pracownicy będący członkami zakładowej organizacji związkowej, upoważnieni do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy.

Bez względu na sytuację pracownika, ochrona przestaje obowiązywać w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy.

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

FIRMA Cateringowa zatrudni pomoc kuchenną na terenie Zielonej Góry, Tel. 510012614.

FIRMA Cateringowa zatrudni pomoc kuchenną na zmianę nocną na terenie Zielonej Góry, Tel. 510012614.

Firma Kozaryn przyjmie kierowców C + E. Wysokie zarobki, różne systemy pracy. Gorzów Wlkp./Różanki, Tel. 505489437.

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

KSIEGOWA/GO-MENAGER/A zatrudnię na dobrych warunkach Zielona Góra tel. 695754050.

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

NIEMCY, murarze, cieśle, malarze, elektrycy, spawacze: 730-011-300.

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni drogowców, murarzy oraz cieśli.Tel. 506 820 639

NIEMIECKA firma transportowa zatrudni kierowców C + E (umowa niemiecka). Pewne stałe zarobki Różne systemy pracy. Tel. +49 15125253948.

OSOBĘ do sprzątania pomieszczeń biurowych na terenie Żar. 730717702.

PODEJMĘ współpracę z kierowcą busa (kat.B) z doświadczeniem. Gorzów Wlkp./Różanki, tel. 664164690 (pn. - pt. 9.00 - 15.00).

PRACA kelnerki w BISTRO, w Międzyzdrojach, obsługa kelnerska, od teraz, zapewniamy darmowe zakwaterowanie w pokojach dwuosobowych i wyżywienie. Płaca godzinowa, praca zmianowa mile widziana znajomość j. niemieckiego komunikatywnie, umowa o pracę, minimalne doświadczenie w pracy kelnerki kontakt, 692-992-126

PRACA w Anglii: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie nawet 18900zł za trzy miesiące. Zapewniamy bezpieczną rekrutację, podróż w obie strony, wyżywienie i zakwaterowanie. Zadzwoń 516052212. Promedica24.

PRZYJMIEMY do pracy do ochrony obiektu na terenie miasta Krosno Odr. 606986066.

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

TRAKTORZYSTĘ, 517-433-784

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

WORK CENTRE (KRAZ 7098)

- Praca w Holandii (od zaraz)!
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,
739-230-594, 533-966-678,
533-111-037, 519-138-005 www.
workcentre.com.pl

**Pracę
szybciej
znajdziesz
niż szukałeś**

#zostańwdomu
Tutaj zlećisz ogłoszenie!

Zielona Góra:
lucyna.obuchowicz@polskapress.pl
tel. 512 212 994
reklama.zielonagora@polskapress.pl

Polacy obawiają się obniżki pensji

Maciej Mituła
maciej.mitula@polskapress.pl

Wśród obaw wskazywanych przez Polaków w związku z pandemią koronawirusa najczęściej wymienia się zmniejszenie wynagrodzenia (41 proc.).

Jak wynika z raportu „Monitor Rynku Pracy” Instytutu Badawczego Randstad, obawę o obniżkę pensji najczęściej wskazywali mieszkańcy północnych i zachodnich regionów kraju (44 proc.) oraz miast od 50 do 200 tys. mieszkańców (47 proc.). Duży strach przed takim działaniem pracodawcy wskazują osoby w wieku od 50 do 64 lat (45 proc.).

W podziale na stanowiska największy lęk przed obniżką wynagrodzenia wystąpił wśród sprzedawców i kasjerów oraz kierowców (po 52 proc.), a także techników i robotników (po 44 proc.). Jeśli natomiast chodzi o branże, to obawy przed zmniejszeniem pensji ma największą grupę pracowników edukacji oraz transportu i logistyki (po 46 proc.), a także hotelarstwa i gastronomii (44 proc.). Rządowa Tarcza Antykryzysowa

przewiduje m.in. możliwość okresowego obniżenia pracownikom wynagrodzenia za pracę przy przestoju ekonomicznym czy czasowe obniżenie wymiaru pracy.

- Dla wielu pracowników, szczególnie tych niżej wynagradzanych, to rozwiązanie wiąże się z obawą o utrzymanie dotychczasowego poziomu życia, co jest w pełni zrozumiałe. Warto jednak podkreślić, choć nie było to przedmiotem badania, że patrząc choćby na wysokość zasiłków dla bezrobotnych, jest to rozwiązanie korzystniejsze, o ile pozwoli na zapobiegnięcie likwidacji przedsiębiorstwa czy istotnemu ograniczeniu zatrudnienia - wskazuje Monika Fedorczyk z Konfederacji Lewiatan

Po stronie pracodawców rozwiązania te wiążą się z ogra-

niczeniem możliwości rozwiązywania umów o pracę w dłuższej perspektywie, co również wpływa na ostrożność w aplikowaniu o dofinansowanie.

Na rynku panuje ogromna niepewność i lęk o przyszłość, które same w sobie są zagrożeniem zarówno dla firm, jak i utrzymania miejsc pracy (ograniczenie wydatków konsumpcyjnych). Istotna część pracowników wykorzystujących tzw. niestandardowe formy zatrudnienia już teraz straciła dochody, bo po prostu przestali otrzymywać zlecenia.

- Nawet część etatowców pracujących na umowę o pracę na czas określony przeczuwa, że mogą zostać nieprzedłużone. Niskie uzwiązkowanie, a także zapisy tzw. Tarczy, które pozwalają zignorować układy zbiorowe i pogorszyć warunki zatrudnienia (zmniejszyć wymiar czasu pracy i wynagrodzenia) bez zgody pracowników sprawiają, że pracodawcy mogą dokonać cięć wynagrodzeń bez konsekwencji, a pracownicy przyjmą nowe warunki, obawiając się bezrobocia - komentuje Łukasz Komuda, ekspert Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych.

Niepewność i lęk o przyszłość sprawiają, że pracownicy przyjmują nowe warunki, obawiając się bezrobocia

REKLAMA009713806

Wyciąg z ogłoszeń o przetargu

Burmistrz Krosna Odrzańskiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Krośnie Odrzańskim przy ul. Parkowej 1 (budynek B) oraz na stronie internetowej www.bip.krosnoodrzanskie.pl zostało podane do publicznej wiadomości:

1. ogłoszenie o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Działkowca w Krośnie Odrzańskim - działka nr 34/22 o pow. 885 m², KW nr ZG1K/00024625/3. Cena wywoławcza wynosi 47 800,00 zł, wadium 4 780,00 zł. Wylicytowana cena, do której zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami na dzień transakcji, podlega zapłacie do dnia zawarcia aktu notarialnego. Wadium dla ww. nieruchomości należy wpłacać do **2 lipca 2020 r.** Przetarg na przedmiotową nieruchomość odbędzie się w dniu **7 lipca 2020 r.** o godz. **10.30** w siedzibie Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa 1, budynek B, pokój nr 4.

2. ogłoszenie o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Metalowców w Krośnie Odrzańskim - działka nr 34/16 o pow. 925 m², KW nr ZG1K/00024625/3. Cena wywoławcza wynosi 50 000,00 zł, wadium 5 000,00 zł. Wylicytowana cena, do której zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami na dzień transakcji, podlega zapłacie do dnia zawarcia aktu notarialnego. Wadium dla ww. nieruchomości należy wpłacać do **2 lipca 2020 r.** Przetarg na przedmiotową nieruchomość odbędzie się w dniu **7 lipca 2020 r.** o godz. **10.00** w siedzibie Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa 1, budynek B, pokój nr 4.

3. ogłoszenie o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Metalowców w Krośnie Odrzańskim - działka nr 34/17 o pow. 1065 m², KW nr ZG1K/00024625/3. Cena wywoławcza wynosi 57 200,00 zł, wadium 5 720,00 zł. Wylicytowana cena, do której zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami na dzień transakcji, podlega zapłacie do dnia zawarcia aktu notarialnego. Wadium dla ww. nieruchomości należy wpłacać do **2 lipca 2020 r.** Przetarg na przedmiotową nieruchomość odbędzie się w dniu **7 lipca 2020 r.** o godz. **11.00** w siedzibie Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa 1, budynek B, pokój nr 4.

4. ogłoszenie o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Sienkiewicza w Krośnie Odrzańskim - działka nr 1225/7 o pow. 753 m², KW nr ZG1K/00023038/4. Cena wywoławcza wynosi 52 800,00 zł, wadium 5 280,00 zł. Wylicytowana cena, do której zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami na dzień transakcji, podlega zapłacie do dnia zawarcia aktu notarialnego. Wadium dla ww. nieruchomości należy wpłacać do **3 lipca 2020 r.** Przetarg na przedmiotową nieruchomość odbędzie się w dniu **8 lipca 2020 r.** o godz. **10.30** w siedzibie Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa 1, budynek B, pokój nr 4.

5. ogłoszenie o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Sienkiewicza w Krośnie Odrzańskim - działka nr 1225/5 o pow. 773 m², KW nr ZG1K/00023038/4. Cena wywoławcza wynosi 54 500,00 zł, wadium 5 450,00 zł. Wylicytowana cena, do której zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami na dzień transakcji, podlega zapłacie do dnia zawarcia aktu notarialnego. Wadium dla ww. nieruchomości należy wpłacać do **3 lipca 2020 r.** Przetarg na przedmiotową nieruchomość odbędzie się w dniu **8 lipca 2020 r.** o godz. **10.00** w siedzibie Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa 1, budynek B, pokój nr 4.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa 1, budynek B, pokój nr 17 lub pod nr tel. 68 410 97 66.

REKLAMA009389086

INFORMATOR POGRZEBOWY

KAMIŃSCY, Zielona Góra, ul. Kościelna 4, przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów, tel. 68-3230509, 693424440.

LUBUSKI DOM POGRZEBOWY, Zielona Góra, ul. Wrocławska 1. Całodobowy transport Zmarłych. Tel. 531208990. Usługi świadczone w ramach zasiłku pogrzebowego z ZUS.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY Zielona Góra, ul. Masarska 13, tel. 68-3202235, kompleksowa obsługa pogrzebów, przewóz zmarłych. 601798365 całą dobę.

REQUIES Brzezińscy, Zielona Góra, ul. Krawiecka 2, tel. 68-3255219, organizacja pogrzebów, całą dobę zabieranie z domu, www.requies.pl

AD PATRES (J. Mądry) przewóz zmarłych całą dobę, bezgotówkowa organizacja pogrzebów, Zielona Góra, ul. Wrocławska 68, tel. 68-3208517, 601760685.

A.D Rzepeccy, tel. 605386111, Zielona Góra, ul. Chrobrego 59/4, Świdnica, Długa 25, Czerwieńsk, Chrobrego 1a. Kompleksowa obsługa pogrzebów całą dobę. Zabieranie z domu.

OMNIS Gorzów Wlkp., ul. Żwirowa 76, tel. 95-7224208 www.omnis.net.pl Organizacja pogrzebów i Pogotowie pogrzebowe (24 h)

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083 Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24h

WRZOS Gorzów Wlkp., ul. Borowskiego 35/1, tel. 95-7200333, 722303333 ORGANIZACJA POGRZEBÓW I POGOTOWIE POGRZEBOWE (24h).

MEMENTO Radziszewscy, Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 18, tel. 95-7350-146, 95-7231-041 (24 h). Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe

Nieruchomości

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce. Dowóz, montaż gratis - cały kraj! Raty! Tel. 68/419 03 39; 95/737 63 39; 91/311 11 94; 512 853 323; www.konstal-garaze.pl

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

DOBRY polski węgiel, polbruk, płotki ogrodowe. Czerwieńsk, 512468184, www.e-skladopalu.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 10.000 A auta kupię bez względu na stan. Płacę najwięcej. Transport. Gotówka. 574-397-604.

0 - 10.000 auta każde kupię 665807009

AUTOKASACJA legalna, skup aut w każdym stanie, darmowy dojazd do klienta tel.601 857 328, 95-741 54 71

SKUP aut na złom, całe, uszkodzone, najlepsze ceny, dojazd 787989435

AUTOPROMOCJAQ901710670A

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł rata 572, 730 809 809

Zdrowie

CHIRURGIA

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

STOMATOLOGIA

ALDEMED STOMATOLOGIA - pełen zakres usług, od pon.-pt. 605430157.

INNE SPECJALIZACJE

OPTYK okulista Puślecki 683256652

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE 604 13 15 19.

DACHY PAPA SOLIDNIE 668491174

OCIEPLENIA, remonty 883438361.

Okna - bramy drzwi roletki, naprawy okien montaż PlastMat 68-4701970, Wrocławska 35.

OKNA - drewniane i PCV. DRUTEX Promocja - INTER OKNO. Tel. 68-3206065, www.interokno.pl

OKNA rolety roletki. Montaż - serwis - naprawa. Ptasia 32/7B, 535530555

WKŁADY kominowe tel. 603 981 056

Turystyka

KRAJ - MORZE

GASKI pokoje z łaz. 609-046-677

KOŁOBRZEG ! Eko Park Wczasy blisko natury tel. 94/354-36-65

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

REWAL pokoje. 782986058, 690111989.

Rewal wczasy.Tel.605 062 093.

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SKUP odsadków, cieląt. Gotówka. 721 102 689

REKLAMA009712648

Burmistrz Krosna Odrzańskiego

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa nr 1, budynek B, **wywieszono wykaz nr 14/2020 i 15/2020 nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.**

AUTOPROMOCJA009712648

GAZETA LUBUSKA

Uprzejmie informujemy,

że **od 1 czerwca 2020 r.** nasze Biura Ogłoszeń w Zielonej Górze i Gorzowie **są czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-15.00.**

➔ Zielona Góra, **tel. 68-324 88 11, 512 212 994**

➔ Gorzów Wlkp., **tel. 95-722 53 60, 510 026 986**

Zapraszamy!

AUTOPROMOCJA

→ CZYTAJ

Strefa Biznesu

strefabiznesu.pl

Kopytkowanie

Szymon Kozica

68 324 88 63, skozica@gazetalubuska.pl

CZY ŻÓŁĆ I JAD
ZACZNĄ PŁYNAĆ
MNIEJ WARTKIMI
STRUMIENIAMI?

Ostatnio wspólnie ze znajomymi ucieliśmy sobie pogawędkę na temat charakteru, mentalności, cech niemalże narodowych wielu Polaków. Skąd się bierze to nasze ciągłe krytykowanie, narzekanie, bezinteresowna zawiść, niezadowolone, hejtowanie? Czy dziedziczymy to z pokolenia na pokolenie?

Na tapet weźmy na przykład żużel i medialne doniesienia z ostatnich tygodni. Liga nie ruszy z powodu epidemii koronawirusa - źle. Liga jednak ruszy, ale być może w zmienionej formie - też źle. Emil Sajfutdinow i Piotr Pawlicki nie doszli do porozumienia z Unią Leszno - źle. Sajfutdinow i Pawlicki dogadali się z klubem - też źle. Trybuny będą niedostępne dla kibiców - źle. Trybuny będą dostępne w iluś tam procentach - też źle. Trudno zauważyć rzucające się w oczy pozytyw, trzeba skądś wydłubać negatywy, choćby spod ziemi - i karmić tym siebie i wszystkich wokół aż do niestrawności. Już nie wspominam o próbie jakiejś refleksji, na przykład takiej, że Sajfutdinow i Pawlicki mieli prawo nie zgodzić się na nowe warunki finansowe i nie podpisać zmienionych umów. Idźmy dalej: dziennikarz z portalu X w swoim tekście bezceremonialnie lży dziennikarza z portalu Y (swoją drogą kibice, czytelnicy czy nawet sami żużlowcy dają do zrozumienia, że dziennikarz z portalu Y ma coraz mniej wspólnego z rzetelnym dziennikarstwem).

A w ostatnich dniach znaleźli się także tacy, którzy biczem krytyki smagali Bartosza Zmarzlika za wizytę Andrzeja Dudy w Kinicach...

Żółć się leje mi z wątroby jak tramwaj na Patriarszych Prudach - śpiewa Krzysztof „Grabaż” Grabowski w utworze „Chory na wszystko”. Tak sobie myślę, że wartko płynący strumień dziennikarskich i kibicowskich żółci i jadu jest być może efektem frustracji z powodu wydłużonego oczekiwania na start sezonu i wystawienia nas wszystkich na próbę. Na szczęście, motocykle już zawracały. Na razie tylko na treningach, ale zawsze to coś. Za niespełna dwa tygodnie ruszy ekstraklasa, karuzela zacznie się kręcić. Oczywiście, nie jestem aż tak naiwny, żeby myśleć, że wtedy strumień żółci i jadu wyschnie - to przecież niemożliwe. Mam jednak nadzieję, że łatwiej będzie znaleźć coś pozytywnego do poczytania. Może uda się zauważyć nie tylko tych, których da się obszargać i objechać jak wesz małą, ale także tych, którzy w sezon wejdą z przytupem i na dzień dobry pokażą kawałek żużla na wysokim poziomie. Oby tak było!

Niewykluczone, że jeszcze przed startem ekstraklasa będziemy świadkami ciekawego transferu. Wczoraj pojawiły się wieści, jakoby Jarosław Hampel dostał od Unii Leszno zielone światło na zmianę barw klubowych w ramach wypożyczenia. W dotychczasowej karierze zawodnik ten startował w czterech zespołach i z każdym sięgał po drużynowe mistrzostwo Polski. Każdy transfer Hampela był zaś wielkim hitem. Te czasy już minęły, ale dwukrotny indywidualny wicemistrz świata także dziś przydałby się niejednej ekipie. ©P

PGE EKSTRAKLIGA. Treningi rozpoczęte. Mecze pierwszej kolejki 12 i 14 czerwca

DOŚĆ CZEKANIA. RUSZYLI!
„NABUZOWANY CHODZIŁEM”

Cezary Konarski

ckonarski@gazetalubuska.pl

Żużlowcy Falubazu Zielona Góra i Stali Gorzów są po pierwszych w tym roku treningach na własnych torach. - Wszyscy przestrzegaliśmy zasad sanitarnych, trzeba się pilnować, bo się zapominamy, ale każdy zwraca uwagę, i jest OK - mówił Patryk Dudek, jeden z liderów Falubazu.

Po długim oczekiwaniu żużlowcy PGE Ekstraligi wznowili treningi na torach. Mają jeszcze dziesięć dni na przygotowanie się do rozgrywek ligowych. Za dwa tygodnie powinniśmy być po wszystkich meczach pierwszej kolejki spotkań, które zaplanowano na 12 i 14 czerwca. Na pierwszych treningach próbne jazdy odbyli wszyscy zawodnicy ekstraklasowych drużyn z Zielonej Góry i Gorzowa.

- Po pierwszym treningu mam bardzo pozytywne wrażenia, tym bardziej, że przez ostatnie dwa dni padało - powiedział Patryk Dudek. - Ale tor był fajnie przygotowany. Dobrze było poczuć wiatr pod maską. Cały czas się cieszę, bo jestem zadowolony z tego, że mogliśmy zacząć trenować. Prognoza pogody jest dobra na ten tydzień, więc nie będzie problemu, żeby trochę pojechać. Z tego co widziałem, wszyscy przestrzegaliśmy zasad sanitarnych, trzeba się pilnować, bo się zapominamy, ale każdy zwraca uwagę, i jest OK. Z czasem, patrząc na to, że nasz kraj się zmienia, to w parkingu też będzie się zmieniać. Myślę, że w przyszłym tygodniu pojeżdżymy spod taśmy, żeby poczuć



Próbny start Patryka Dudka podczas pierwszego w tym sezonie treningu na zielonogórskim torze

kontakt z innymi zawodnikami, żeby się pościgać, pozmienić zabatki.

Mistrz świata Bartosz Zmarzlik, najlepszy żużlowiec Stali Gorzów, tak mówił po pierwszych treningowych kółkach: - Było świetnie. Po pierwszym treningu wszyscy mieli uśmiech od ucha do ucha. Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi. Trzeba dalej przygotowywać się, aż wpadniemy w swój ulubiony rytm. W końcu się doczekaliśmy, dla nas wszystkich jest to dziwny czas, ale trzeba to przetrwać, bądźmy dobrej myśli. Nasz tor był bardzo dobrze przygotowany, śmiałyśmy się, że na pierwsze treningach nigdy nie był tak dobry,

bo zwykle warunki nie pozwalały na jego dobre przygotowanie. Teraz było bardzo dużo czasu.

Damian Pawliczak, junior Falubazu o swoich wrażeniach opowiadał tak: - Jak każdy, czekałem na ten pierwszy trening. W zasadzie nabuzowany chodzę już od kilku dni. Dla mnie super sprawa, że mogliśmy sobie pojechać. Dawno nie siedziałem na motocyklu, stąd też może błędnie na torze, ale myślę, że najgorzej nie było. W moim przypadku na razie to tylko jazda, na sprawdzanie sprzętu przyjdzie czas. Muszę pojechać, by złapać luz na motocyklu.

Lubuscy żużlowcy będą trenować każdego dnia, aż do roz-

poczęcia ligowego sezonu. Zielonogórska drużyna została podzielona na dwie grupy, które co dwa dni będą korzystać z toru przy W69. - Tor zachowywał się poprawnie, tu mieliśmy największe obawy, ale wszystko poszło zgodnie z planem - mówił Tomasz Walczak, kierownik zielonogórskiego zespołu. - Byliśmy podzieleni na dwie grupy, więc była ograniczona ilość zawodników i mechaników. Było to dosyć proste do zrobienia, aczkolwiek trzeba się pilnować, by przestrzegać tych odległości. Wiadomo, maseczki, rękawice, wszyscy byli w to wyposażeni. Mamy też specjalne urządzenia do dezynfekcji rąk. ©P

AUTOPROMOCJA

009716122

W poniedziałek, 8 czerwca PREZENT od „Gazety Lubuskiej”

TERMINARZ ŻUŻLOWY
NA SEZON 2020

- Nowy rozkład jazdy rozgrywek PGE Ekstraligi
- Dokładne terminy wszystkich meczów
- Zdjęcia zawodników lubuskich klubów

PARTNER WYDANIA
FRANCEPOL
TRANSPORT I SPEDYCJA

W poniedziałek 8.06 żużlowy rozkład jazdy na sezon 2020

TERMINARZ ŻUŻLOWY 2020

„KIBICUJEMY NASZYM ŻUŻLOWCOM”
ZATRUDNIMY KIEROWCÓW KAT. C+E

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

W więcej informacji: 507 026 120
praca@francepol.com.pl

francepol.com.pl

W więcej informacji: 507 026 120
praca@francepol.com.pl

francepol.com.pl

DARIUSZ MACIEJEWSKI: Trzy podstawowe kryteria - koszykarskie umiejętności, wkład w rozwój naszego klubu, osobowość

Dwudziestka na 20-lecie. To najlepsze z najlepszych

Alan Rogalski

arogalski@gazetalubuska.pl

W tym roku Dariusz Maciejewski obchodzi 20-lecie pracy w klubie. I z tej okazji wybrał najlepsze jego zdaniem koszykarki, które przez ten czas trenował. To więc TOP 20 naszego szkoleniowca.

Sam Maciejewski przyznawał, że nie było łatwo dokonać mu wyboru.

- To bardzo trudny temat - mówił opiekun akademiczek dla oficjalnej strony klubowej. - Dla kibiców pewnie bardzo ciekawy, ale dla mnie z kilku powodów niewdzięczny. Największym problemem jest to, że tych wartościowych zawodniczek było zdecydowanie więcej niż 20 i kogoś musiałbym pominąć i tym samym urazić. Kto pracuje z kobietami wie, że są one wyjątkowo czułe i pamiętliwe. Nie chcę popsuć sobie z nimi relacji, bo w czasach Internetu takie wiadomości szybko się rozchodzą. Ustalmy, że pod uwagę wezmę trzy podstawowe kryteria. Koszykarskie umiejętności, wkład w rozwój naszego klubu i osobowość. Taka moja subiektywna ocena i wybór.

Najlepsza zagraniczna zawodniczka za kadencji trenera

- Tu pomimo, że bardzo dobrych koszykarek grało u nas w klubie bardzo dużo, nie mam wątpliwości. To reprezentantka Australii Samantha Richards. Zawodniczka kompletna. Doskonała w obronie i w ataku. Bardzo sprawna fizycznie i niesamowicie charakterna dziewczyna. Przy tym wspaniała człowiek. Zagrała u nas 125 meczów w trzech medalowych i euroligowych sezonach. Mała wzrostem (166 cm), ale wielka duchem. W koszykówce, teoretycznie dyscyplinie sportowej dla wysokich okazało się, że jedna z najniższych w historii klubu, była dla mnie tą najlepszą. Minęło już 9 lat od jej ostatniego meczu w naszych barwach, a ja wciąż mam jej grę przed oczami - mówił AZS-owi Maciejewski.

Najlepsze polskie zawodniczki za kadencji trenera



Dariusz Maciejewski od dwóch dekad pracuje jako trener w Gorzowie. Z sukcesami



Agnieszka Szott-Hejmej odeszła z Lublina. Karierę chętnie skończyłaby w AZS-ie



Katarzyna Dźwigalska w tamtym tygodniu przedłużyła umowę z AZS AJP Gorzów



Justyna Żurowska-Cegielska spodziewa się dziecka. Ostatnio była w Wiśle Kraków

- Kasia Dźwigalska - za wielką waleczność. Przywiązanie do barw klubowych. Za udział we wszystkich naszych medalowych sukcesach. Za bycie prawdziwym kapitanem w czasach dobrych i tych bardzo trudnych. Za pogodzenie się z rolą gracza zadaniowego. Za to jak wspaniałą jest osobą - mówił Maciejewski o kaoitan, która właśnie przedłużyła umowę z klubem, tak jak jej koleżanka Karolina Matkowska.

Trener wymienił też Agnieszkę Szott-Hejmej. - Za wielki talent. Za niesamowitą zwycięską walkę z przeciwnościami losu. Za to, że zawsze pamięta skąd pochodzi. Za bycie od dziecka prawdziwym liderem w moich zespołach. Za sukcesy, które odniosła. Za ambicję. Za to, że nigdy się na niej nie zawiodłem. Za prawdziwą miłość do koszykówki - powiedział dla AZS szkoleniowiec.

Maciejewski dodał też Justynę Żurowską-Cegielską. - Za to, że jako pierwszoplanowy gracz, w ciągu 10 sezonów, poprowadziła nas niesamowitą drogą od 2 ligi do Euroligi. Za pomoc w zdobyciu czterech seniorskich medali. Za to, że pamięta, gdzie nauczyła się dorosłej koszykówki. Za odniesione późniejsze sukcesy. Za swoją osobowość - przyznał dla oficjalnej strony internetowej opiekun

akademiczek, dodając, że nie mógł wymienić jedynie jednej polskiej zawodniczki.

TOP 20 (alfabetycznie): Zagraniczne zawodniczki: Kahliah Copper (USA), Laura Juškaitė (Litwa), Annamaria Prezelj (Słowenia), Samantha Richards (Australia), Katarina Brown [Ristic] (Słowenia), Julija Rytsikowa (Białoruś), Ludmiła Sapova (Rosja), Stephanie Talbot (Australia), Lyndra Weaver

(USA), Sharnae Zoll - Norman (USA).

Polskie zawodniczki: Katarzyna Dźwigalska, Agnieszka Kaczmarczyk, Barbara Kaszewska, Magda Losi - Kozdroń, Izabela Piekarska, Helena Rutkowska, Agnieszka Skobel, Magdalena Szajtauer, Agnieszka Szott - Hejmej, Justyna Żurowska - Cegielska.

Maciejewski ma 3 srebrne i 3 brązowe medale mistrzostw Polski. I nadal chce więcej. ©

PKO EKSTRAKLASA. Legia pokonała Lecha w hicie kolejki. Stołeczną drużynę goni jednak Piast, który rozgromił Wisłę Kraków

GOL PEKHARTA JAK Z CZESKIEGO FILMU

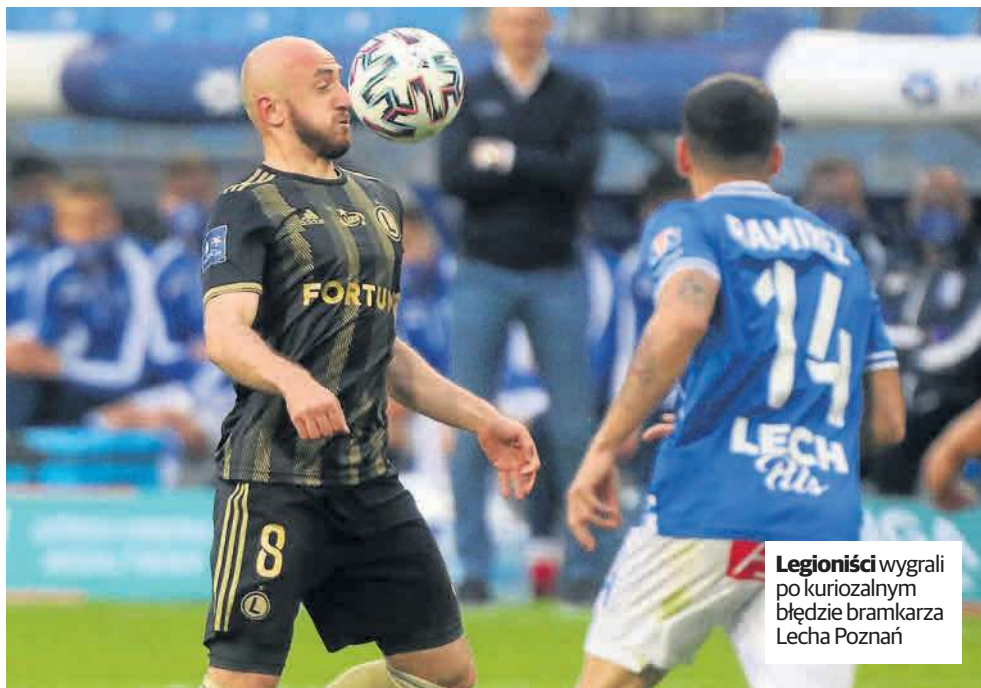
Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Długo 83 dni czekali piłkarze Legii na mecz w PKO Ekstraklasie. W sobotę wrócili do gry, i to od razu klasykiem w Poznaniu. Ich występ nie zachwycił, ale zrobili wystarczająco, by zdobyć cenne trzy punkty. Choć do końca sezonu pozostało jeszcze 10 kolejek, sytuacja w wyścigu o mistrzostwo Polski wydaje się być bliska rozstrzygnięcia.

- Muszę pogratulować rywalom zwycięstwa i otwartej drogi do mistrzostwa. Niestety muszę to powiedzieć, bo po tej porażce, teraz w każdym kolejnym meczu musimy walczyć o trzy punkty, żeby zająć jak najwyższe miejsce w lidze - przyznał po ostatnim gwizdku trener Lecha Dariusz Żuraw.

- Nie zagrałiśmy na najwyższym poziomie. Nie mogliśmy złapać właściwego rytmu. Skupiliśmy się na walce o zadowalający wynik. Wiedzieliśmy, że to będzie „mecz o sześć punktów”. Przed nami dziesięć kolejnych egzaminów w lidze. Całą siłę musimy skupić na każdym kolejnym spotkaniu. Oczywiście cieszę się z wygranej, bo w Poznaniu nigdy nie jest łatwo. Nawet, kiedy trybuna była pusta - dodał Aleksandar Vuković.

Hit kolejki nie był wielkim widowiskiem. Kluczowa okazała się sytuacja z 17. minuty. Po dośrodkowaniu Waleriana Gwili bramkarz Kolejorza Mickey van der Hart wypiątkował piłkę prosto w plecy Djordje Crnomar-



Legioniści wygrali po kuriozalnym błędzie bramkarza Lecha Poznań

FOT. GRZEGORZ DĘBINSKI

kovicia. Futbolówka przelobowała zaskoczonego Holendra, odbiła się od poprzeczki i trafiła w stojącego tuż przed linią bramkową Tomasza Pekharta.

- Znalazłem się we właściwym miejscu o właściwym czasie - skomentował Czech. - Jestem dumny z drużyny. To nie było w naszym wykonaniu najlepsze spotkanie. Pokazaliśmy jednak charakter, walczyliśmy do końca. Dzięki temu wygraliśmy nawet brzydkie mecze.

Wojskowi mieli sytuację na podwyższenie wyniku, to jednak gospodarze byli bliżej wyrównania. Świetne sytuacje marnowali

jednak Tymoteusz Puchacz i Timur Żamaletdinow. Za prezent od van der Harta zrewanżować się mógł Andre Martins, jego niefortunna interwencja skończyła się jednak na strachu i obiciu poprzeczki. Do siatki trafił Crnomarković, ale był na minimalnym spalonym.

W rundzie zasadniczej pozostały do rozegrania trzy kolejki, w całym sezonie 10. Gdyby przed podziałem na grupy mistrzowską i spadkową wciąż dzielono punkty, sprawa tytułu wciąż byłaby otwarta. Wobec ośmiu punktów przewagi nad wiceliderem legioniści musieliby

się jednak naprawdę postarać, by zmarnować szansę na odzyskanie mistrzostwa. Rywale muszą liczyć na potknięcia Legii, lecz nie mają zamiaru oddać jej tytułu bez walki. Po przerwie z bardzo dobrej strony pokazał się Piast Gliwice, który rozniósł Wisłę Kraków 4:0. - Fantastyczny mecz w naszym wykonaniu. Wynik bardzo wysoki, ale gra również mogła się podobać. Spodziewałem się, że to będzie trudny mecz i rzeczywiście łatwo nie było. Tylko dzięki naszej skuteczności rywalizacja potoczyła się w ten sposób, że w wielu fazach mogliśmy ją kontrolować - cieszył się po meczu trener Piasta Waldemar Fornalik.

Wysoko wygrało też Zagłębie Lubin (3:0 w Szczecinie z Pogońią). Z kolei kolejny krok w kierunku degradacji zrobił ŁKS, który przegrał na własnym stadionie z Górnikiem Zabrze (0:1).

WYNIKI I SKŁADY 26. KOLEJKI PKO BP EKSTRAKLASY

ŚLĄSK - RAKÓW 1:1 (0:0)

Bramki: Chrapek 90 z karnego - Forbes 83

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork)

Widzów: Wszystkie mecze odbyły się bez kibiców.

Śląsk: Putnoky - Cotugno (84. Musonda), Puerto, Tamas, Stiglec - Żvulić, Mączyński - Marković (67. Pich), Chrapek, Placheta (90. Bergier) - Expósito. Trener: Vitezslav Lavicka

Raków: Szumski - Piątkowski, Petrasek, Jach-Tudor, Sapała, Schwarz, Tjanić (73. Babenko), Kun (59. Bartl) - Musiolik, Brown Forbes (87. Oziębala). Trener: Marek Papszun

LECH - LEGIA 0:1 (0:1)

Bramki: Pekhart 17

Sędziował: Tomasz Musiał (Kraków)

Lech: van der Hart - Butko, Śatka, Crnomarković, Kostewycz - Puchacz, Muhar (75. Moder), Tiba, Józwiak, Ramirez (60. Marchwiński) - Zamaletdinow (64. Gytkaer). Trener: Dariusz Żuraw

Legia: Majecki - Jędrzejczyk, Wieteska, Lewczuk, Karbownik - Antolić, Martins (67. Sliż), Vesović, Gwili (75. Cholewiak), Luquinhas (90. Rémy), Pekhart. Trener: Aleksandar Vuković

WISŁA PŁOCK - KORONA 1:4 (1:2)

Bramki: Kocyla 15 - Kovacević 30, Cebula 34, Forsell 67, Kiełb 87

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce)

Wisła: Dahne - Michalski, Rzeźniczak, Uryga, Garcia - Ambrosiewicz (61. Adamczyk), Furman, Kocyla (71. Sahiti), Swzoch - Merebaszili, Sheridan (81. Angielski). Trener: Radosław Sobolewski

Korona: Koziol - Spychała, A. Kovacević, Tzimopoulos, Gardawski (66. Szymusiak) - Grnatić, Żubrowski, Cebula (77. Djuranović), Forsell (68. Radin) - Pucko, Kiełb. Trener: Maciej Bartoszek

CRACOVIA - JAGIELLONIA 0:1 (0:0)

Bramki: Mystkowski 88

Sędziował: Paweł Gil (Lublin)

Cracovia: Pesković - Rapa, Helik, D. Jablonski, Ferrarresso - Gol, Dimun (59. Wdowiak), Rakoczy (58. Lusiński), van Amersfoort, Hanca - R. Lopes. Trener: Michał Probiez

Jagiellonia: Iliev - Wójcicki, Runje, Tiru (37. A. Kadlec), Arsenić - Romanczuk, Pospisil, Makuszewski, Imaz (70. Borysiuk), Bida - Puljic (86. Mystkowski). Trener: Iwajło Petew

LECHIA - ARKA 4:3 (0:0)

Bramki: F. Paixao 50 z karnego, 76, 90 z karnego, Zwoliński 87 - Vejnović 60 z karnego, 82 z karnego, Kubiśki 71 goł samobójczy

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock)

Lechia: Kuciak - Fila (72. Zwoliński), Nalepa, Maloča, Pietrzak - Makowski, Kubiśki, Lipski - Mihalik (76. Saief), F. Paixao, Gomes (65. Conrado). Trener: Piotr Stokowiec

Jagiellonia: Steinbors - Danch, Marić, Helstrup - Marciniak, Kopczyński, Nalepa, Vejnović, Młyński, Jankowski (75. Mihajlović) - Zawada (80. Schirtladze). Trener: Ireneusz Mamrot

PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASA 2019/2020

	U SIEBIE					NA WYJEŹDZIE							Pkt	Następne mecze:
	M	Z	R	P	Bz	Bs	Z	R	P	Bz	Bs	S		
1. Legia Warszawa	27	10	1	3	37	12	7	2	4	18	14	55-26	54	Wisła Kraków (w), Arka (d), Górnik (w)
2. Piast Gliwice	27	10	2	2	21	9	4	2	7	11	16	32-25	46	Korona (w), Górnik (d), Jagiellonia (w)
3. Śląsk Wrocław	27	7	6	1	25	20	4	4	5	10	10	35-30	43	Arka (w), Wisła Płock (w), ŁKS (d)
4. Cracovia	27	9	1	4	21	10	4	2	7	14	16	35-26	42	Pogoń (w), Lechia (w), Wisła P. (d)
5. Lech Poznań	27	7	3	4	27	11	4	6	3	18	15	45-26	42	Zagłębie (w), Pogoń (d), Korona (w)
6. Pogoń Szczecin	27	5	3	5	13	13	6	5	3	14	13	27-26	41	Cracovia (d), Lech (w), Lechia (d)
7. Lechia Gdańsk	27	6	4	4	18	16	5	4	4	18	20	36-36	41	Górnik (w), Cracovia (d), Pogoń (w)
8. Jagiellonia	27	7	3	3	20	11	4	4	6	16	24	36-35	40	Wisła Płock (d), ŁKS (w), Piast (d)
9. Raków	27	7	2	4	18	14	4	2	8	16	25	33-38	37	ŁKS (d), Wisła Kraków (w), Zagłębie (d)
10. Zagłębie Lubin	27	6	4	3	26	17	4	2	8	18	23	44-40	36	Lech (d), Korona (d), Raków (w)
11. Górnik Zabrze	27	8	4	1	25	12	1	5	8	10	24	35-36	36	Lechia (d), Piast (w), Legia (d)
12. Wisła Płock	27	6	3	5	20	20	4	3	6	13	25	33-45	36	Jagiellonia (w), Śląsk (d), Cracovia (w)
13. Wisła Kraków	27	6	5	5	19	11	3	2	9	14	31	33-42	31	Legia (d), Raków (d), Arka (w)
14. Korona Kielce	27	5	2	6	10	10	3	3	8	9	21	19-31	29	Piast (d), Zagłębie (w), Lech (d)
15. Arka Gdynia	27	3	6	4	12	15	3	1	10	13	26	25-41	25	Śląsk (d), Legia (w), Wisła K. (d)
16. ŁKS Łódź	27	4	3	7	16	19	1	2	10	9	26	25-45	20	Raków (w), Jagiellonia (d), Śląsk (w)

*Raków Częstochowa rozgrywa mecze domowe na stadionie w Bełchatowie

Legenda: M - mecze, Z - zwycięstwa, R - remisy, P - porażki, Bz - bramki zdobyte, Bs - bramki stracone, B - bramki ogółem, d - dom, w - wyjazd.

AUTOPROMOCJA

099701071

**GAZETA
LUBUSKA**

Codziennie chcę informować
o najważniejszych
i najciekawszych
wydarzeniach sportowych
z Gorzowa i okolic.

Dla Ciebie.

Dziękuję, że kupujesz
„Gazetę Lubuską”
i wspierasz
lokalne dziennikarstwo!

Alan Rogalski
dziennikarz



PIŁKA NOŻNA. Dwie bramki i przełamanie Roberta Lewandowskiego, Krzysztof Piątek pierwszy raz trafił z gry w Bundeslidze

FORTUNA W KOŃCU SPRZYJAŁA POLAKOM

Dominik Owczarek
redakcja@polskapress.pl

Zwycięstwo nad Fortuną Düsseldorf było takie jak przewidywano. Wysokie i pewne. Dwoma golami przyczynił się do niego Robert Lewandowski („jedynka” od „Bilda”), który ma już 29 bramek na koncie i jest faworytem do zdobycia tytułu króla strzelców. Fortuna była dotychczas jedynym z zespołów Bundesligi, przeciwko któremu Polak nie zdołał trafić. Zespół pod wodzą Hansa Flicka jest prawie nie do pokonania. Bawarczycy wygrali 19 z ostatnich 20 meczów. „Bayern nie zrobił absolutnie nic, żeby walka o mistrzostwo na końcowym etapie mogła być choćby odrobinę ekscytująca” – napisał „Kicker”. W najbliższą sobotę lider zmierzy się w Leverkusen z Bayerem. Nawet jeśli „Aptekarze” należą do czołówek, optymistyczne prognozy zakładają najwyżej remis.

Zawodnicy Petera Bosza walczyli o udział w Lidze Mistrzów, jednak na początku tygodnia zawiedli kibiców przegrywając u siebie z Wolfsburgiem. Tym razem odkupili winy wygrywając

minimalnie z Freiburgiem. Od ponownego startu rozgrywek świetną formę prezentuje Kai Havertz, który strzelił piątego gola w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Został również pierwszym zawodnikiem w historii Bundesligi, który zdobył 35 bramek w Bundeslidze nie mając jeszcze 21 lat.

Słońce wydaje się również mocniej świecić w Bremie. Tuż po wznowieniu rozgrywek zawodnicy Werderu nie dali żadnych powodów, by twierdzić, że coś się zmieni w ich beznadziejnej sytuacji. Tymczasem po raz pierwszy pod wodzą Floriana Kohfeldta zespół nie stracił bramki w trzech meczach z rzędu. „Potwierdzają dobrą dyspozycję z ostatnich tygodni. Zanotowali kolejny ważny sukces w walce o utrzymanie w Bundeslidze” – napisał „Die Zeit”. Radości nie ukrywa również trener Werderu. „Zdobyliśmy siedem punktów w trzech ostatnich meczach. Jeśli spojrzysz na tabelę, będzie można zrozumieć, jak bardzo są one dla nas ważne” – powiedział.

O optymizmie nie może za to mówić trener Schalke – zespołu pokonanego przez bremeńczy-



Robert Lewandowski ma już na koncie 29 bramek w Bundeslidze

ków. Od powrotu do gry zawodnicy z Zagłębia Ruhry notują same porażki i jest to kontynuacją fatalnej dyspozycji sprzed czasu pandemii. „Drużyna nieprzerwanie notuje zjazd nie wygrywając w jedenastym meczu z rzędu. Ostatnio doświadczyła tak długiej negatywnej serii w sezonie 1996/97. Zaledwie siedmioma punktami jest najgor-

szym zespołem drugiej połowy sezonu” – wylicza „Die Zeit”.

Fortuna sprzyja Hercie Berlin. Polskich kibiców cieszyć może też fakt, że pierwsze symptomy przebudzenia notuje Krzysztof Piątek. W meczu z Augsburgiem strzelił gola w drugim meczu z rzędu. Tym razem nie z rzutu karnego – notując pierwsze trafienie z gry. „Bild” ocenił jego

występ na bardzo dobrą „dwójkę”, mimo rozegrania zaledwie 30 minut. Lepiej w zespole oceniony został jedynie obrońca Dedryck Boyata.

Niedawne objęcie zespołu przez trenera Bruno Labbadie sprawiło, że berlińczycy mogą myśleć o walce o coś więcej niż utrzymanie w lidze. „Hertha nie spodziewanie może marzyć o Europie. Fakt, że zespół ma na to szanse absolutnie pasuje do tego szalonego sezonu” – tytułuje „Der Tagesspiegel”.

W poniedziałek wieczorem w Kolonii będzie można się przekonać, czy RB Lipsk będzie w stanie powalczyć z Borussią Dortmund przynajmniej o tytuł wicemistrza. Zawodnicy Juliana Nagelsmanna potrafią zachwycić poprzez festiwal strzelecki (5:0 w Moguncji), by następnie tracić punkty poprzez remisy. Saksończycy zgromadzili ich w obecnym sezonie aż dziesięć.

Opóźnienie spowodowane pandemią koronawirusa wywołało zmianę terminów dotyczących następnego sezonu. „Bild” spekuluje, że 11 września to najwcześniejszy możliwy termin inauguracji. DFL (Deutsche Fu-

ßball Liga) nie wydało jeszcze wiążących decyzji w tej kwestii.

29. kolejka: Freiburg - Bayer Leverkusen 0:1 (Havertz 54); **Hertha Berlin - Augsburg 2:0** (Dilrosun 23, Piątek 90+3); **Mainz - Hoffenheim 0:1** (Bebou 43); **Schalke - Werder 0:1** (Bittencourt 32); **Wolfsburg - Eintracht 1:2** (Mbaku 58 - Silva 27 z karnego, Kamada 85); **Bayern - Fortuna 5:0** (Jorgensen 15 - samob., Pavard 29, Lewandowski 43, 50, Davies 52); **Borussia Mönchengladbach - Union Berlin 4:1** (Neuhaus 17, Thuram 41, 59, Plea 81 - Anderson 50); **Paderborn - Borussia Dortmund 1:6** (Hunemeier 72 z karnego - Hazard 54, Sancho 57, 74, 90+1, Hakimi 85, Schmelzer 89). Mecz **Köln - RB Lipsk** w poniedziałek o 20.30.

1. Bayern Monachium	29	67	86-28
2. Borussia Dortmund	29	60	80-35
3. Borussia M'gladbach	29	56	57-35
4. Bayer 04 Leverkusen	29	56	54-36
5. RB Lipsk	28	55	70-29
6. VfL Wolfsburg	29	42	41-36
7. TSG 1899 Hoffenheim	29	42	40-48
8. SC Freiburg	29	38	38-41
9. Hertha BSC	29	38	43-50
10. FC Schalke 04	29	37	34-46
11. FC Köln	28	34	44-52
12. Eintracht Frankfurt	28	32	46-53
13. FC Augsburg	29	31	40-56
14. Union Berlin	29	31	34-52
15. 1. FSV Mainz 05	29	28	37-62
16. Fortuna Düsseldorf	29	27	31-58
17. SV Werder Breme	28	25	30-59
18. Paderborn 07	29	19	32-61

GDZIE DWÓCH SIĘ BIJE BLACHOWICZ SKORZYSTA?

SPORTY WALKI. UFC wróciło do Vegas. Konflikt na linii Jones – White

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Karierę w MMA na najwyższym poziomie bardzo trudno połączyć z innymi zajęciami. Bolesnie przekonał się o tym w sobotę były mistrz UFC kategorii półśredniej Tyrone Woodley (19-5-1). „The Chosen One”, który rządził dywizją w latach 2016-19 po utracie pasa na rzecz Kamaru Usmana (16-1) wiele czasu poświęcał na pracę w mediach oraz twórczość muzyczną, już wcześniej próbował też aktorstwa. Tymczasem będący na fali pięciu zwycięstw Gilbert Burns (19-3) myślał tylko o tym, jak przedłużyć serię o kolejne. Udało mu się, odniósł najcenniejszą wygraną w karierze i mocno zbliżył się do wymarzonej walki o pas.

Były mistrz nie miał praktycznie nic do powiedzenia. Już w pierwszej minucie rywal przetestował wytrzymałość jego szczęki soczystymi ciosami w stojące. Burns był aktywniejszy, bardziej mobilny, siał spustoszenie rękami, łokciami i kopnięciami. Woodley nie był w stanie w żaden sposób przejąć inicjatywy. Choć wyraźnie przegrywał, zamiast próbować odwrócić losy walki, chciał chybą wytrwać do końca. To mu się udało. Po pięciu run-

dach sędziowie nie mieli jednak żadnych wątpliwości. „Durinho” wygrał wysoko na punkty, 50:44, 50:44 i 50:45.

– Mam prośbę do mojego klubowego kolegi. Kamaru, walcze mną o pas. Kocham cię i darzę ogromnym szacunkiem. Ale powinienem być następny w kolejce. Pobitem byłego mistrza, nie mam na twarzy nawet zadrapania. Mogę walczyć już w lipcu. Dana White, daj mi szansę na tę walkę – apelował Burns po zakończeniu pojedynku, który odbył się w „domu” UFC, nowoczesnym kompleksie UFC APEX.

Zestawienie walki o pas wagi półciężkiej to w ostatnich dniach jedno z najmniejszych zmartwień White’a. Sześć największej organizacji MMA na świecie wdał się w medialne przepychanki z mistrzem kategorii półciężkiej Jonem Jonesem (26-1). Amerykanin zamiast bronić pasa był gotowy na walkę z piekielnie silnym zawodnikiem wagi ciężkiej Francisem Ngannou (15-3). White skomentował publicznie, że „Bones” zażył sobie za taki pojedynek absurdalnej wypłaty. Później sprawa potoczyła się już szybko. Obaj zarzucili sobie nawzajem kłamstwo, zaczęli straszyć ujawnieniem wiadomości tekstowych. White zapowiedział nawet, że podda się testowi na wy-

krywacz kłamstw by udowodnić, że Jones chciał za walkę z Ngannou 30 mln dolarów.

Finał sprawy jest taki, że Jones żąda rozwiązania jego kontraktu z UFC. Jeden z najlepszych zawodników w historii MMA (według wypowiedzi White’a sprzed kilku dni – najlepszy) twierdzi, że ma wiele innych opcji, m.in. boks czy aktorstwo. I choć trudno sobie wyobrazić, że UFC zwolni go z umowy, to jednym z największych beneficjentów takiego rozwiązania mógłby być... Jan Błachowicz (26-8). Polak twierdzi, że ma obiecaną walkę o pas. Jones wybierał jednak pomiędzy nim, rewanżem z Dominikiem Reyesem (12-1), chciał też próbować sił w wadze ciężkiej. Gdyby stracił pas, układ sił jest dość jasny. Mocnymi kandydatami do walki o wakujący pas będą właśnie Reyes i Błachowicz.

Po przerwie spowodowanej pandemią MMA wróciło też do Polski. W sobotę odbyła się studyjna gala Babilon MMA 13. W walce wieczoru Łukasz Brzeski (8-1-1) pokonał przez techniczny nokaut w drugiej rundzie Michała Piwowarskiego (3-2). Efektownym skończeniem popisał się Sebastian Rajewski (8-5), który znokautował Mariusza Mazura (5-2) potężnym kopnięciem na głowę. ©

ANGLICY CHCĄ KUPOWAĆ AŻ DO PAŹDZIERNIKA

PIŁKA NOŻNA. 100 mln PSG i spokojne lato w Madrycie

Bolesław Groszek
redakcja@polskapress.pl

Tańsze transfery z powodu kryzysu po pandemii koronawirusa? Takimi problemami nie musi się martwić Paris Saint-Germain. Mistrz Francji właśnie potwierdził jeden wielki zakup, a media spekulują o kolejnym zawodniku, który lada dzień ma dołączyć do stołecznej drużyny.

W niedzielę PSG i Inter Mediolan wydały komunikat, że Mauro Icardi na stałe przeniesie się do Paryża. Napastnik już cały poprzedni sezon spędził na Parc des Princes na zasadzie wypożyczenia, a teraz Włosi zarobią na nim 50 milionów euro i ewentualne 8 mln w dodatkowych bonusach. Mówi się, że Argentyńczyk będzie zarabiał ponad 10 mln euro rocznie.

Icardi w minionej kampanii zdobył 20 goli w 31 meczach, ale w mediach długo spekulowano, że będzie chciał wrócić do Włoch. Teraz taka ewentualność będzie praktycznie niemożliwa, bo Inter w umowie sprzedaży zawarł specjalną klauzulę, która zobliguje PSG do dodatkowej zapłaty 15 mln euro, jeśli Argentyńczyk przez najbliższe 12 miesięcy zostałby sprzedany do Serie A.

Pandemia miała oznaczać oszczędności, ale PSG lada chwila



Mohamed Salah i spółka już niebawem mogą być mistrzami

la ma potwierdzić kolejny transfer. Portugalska „A Bola”, poinformowała, że Alex Telles z FC Porto jest już dogadany z francuskim klubem, a transfer to kwestia najbliższych dni. Paryżanie zapłacą za obrońcę 25 mln euro.

Wszystko wskazuje na to, że już niedługo dojdzie do wznowienia sezonu w Premier League, gdzie po ostatniej serii testów na obecność koronawirusa wśród graczy i sztabów nie wykryto ani jednego pozytywnego przypadku. Liga prawdopodobnie zostanie wznowiona 19 czer-

wca i będzie się to wiązało z kilkoma zmianami w kalendarzu zawodnicy, którym kontrakty kończyły się w czerwcu, automatycznie będą mieli je przedłużone aż do końca ostatniej kolejki, może zmienić się też termin otwarcia okna transferowego. „Telegraph” informuje, że kluby chciałyby, by zakupy można rozpocząć w sierpniu i skończyć w październiku, ale wciąż daleko od konsensusu w tej sprawie.

Kwestia dni jest też powrót na boisko drużyn La Liga ale możliwe, że nawet najbogatsi będą musieli zrezygnować ze wzmocnień. „Marca” informuje, że z powodu pandemii Real Madryt stracił 150 mln euro, a w związku z tym latem na Santiago Bernabeu nie pojawi się żaden nowy piłkarz. Gazeta podaje, że Królewscy przygotowywali latem transfer Kaia Havertza, ale mimo zaawansowanych negocjacji wszystko zostało przerwane.

Na Santiago Bernabeu latem nie trafią więc także Kylian Mbappe, czy Erling Haaland, co nie oznacza świeżej krwi w drużynie. Los Blancos mają całkiem pokaźną grupę piłkarzy na wypożyczeniach, a tacy zawodnicy jak Achraf Hakimi, Sergio Reguilón, czy Martin Odegaard teoretycznie mogliby okazać się wzmocnieniami.

ROZMOWA. Hubert Hurkacz dobrze zrobił, że został na Florydzie - mówi Lech Sidor, były tenisista, komentator Eurosportu

NIKT NIE UMIE TAK BIEGAĆ, JAK FEDERER

Widzi Pan, że ludzie aż gapią się na korty?

Widać i to bardzo mocno. Wrócili amatorzy, spragnieni gry. Był taki moment, że korty na Legii i Solcu były zamknięte, a to jest w sumie 16 kortów wyłączonych z mapy. Na reszcie obiektów był tłum. Na Spójni, na dolnej i górnej Warszawiance. Nawet na Łomiankach ciężko było o godzinę gry - bez względu na porę dnia. To już był taki sygnał, że ludzie wyszli. Legia ruszyła, Solec również, więc jest już gdzie grać. Popołudniami i do godziny 11 nie ma gdzie się wcisnąć. To dobry znak, bo kluby potrzebowały tego. Znam paru właścicieli, w miarę nowych klubów, którzy hale i inne konstrukcje mieli w kredycie, leasingu. Nie zarabiali na bieżąco, ale oni nawet nie mieli żadnego przepływu pieniędzy. Nie byli w stanie wychodzić na tym interesie minimalnie do przodu. Nie było na chlebek, nie mówiąc już o kawałku masła. Ten nasz naród tenisowy jest taki dosyć solidarny i mocno myślący. Można zrobić przyjemne z pożytecznym. Teraz ludzie grają więcej, by wspomóc właścicieli.

Był Pan w szoku, że Wimbledon się ubezpieczył na wypadek... pandemii?

Nie byłem zaskoczony. Roland Garros? Za Francuzami trudno nadążyć. Wiadomo, że US Open jest nieubezpieczony. Gdyby turniej się nie odbył przez cały wrzesień, a Amerykanie mają na to - teoretycznie - czas do 27 września, bo wtedy ma ruszyć Roland Garros, to popłyną na takie pieniądze, że turniejów nie będzie nawet, gdy przestanie kaszel obowiązywać. W Nowym Jorku stają na głowie, by turniej się odbył. Kombinują, chcą przenieść na przykład do Kalifornii. Ale jak tam można przenieść US Open, skoro Nowy Jork jest jedynym słusznym miejscem do rozegrania tej imprezy.

Hubert Hurkacz chyba podjął dobrą decyzję, że został na Florydzie?

Na pewno tak. Ma bazę, pogodę. Patrząc na ten wybór przez pryzmat pogody. Jest słońce, jest witamina D, ma te soki pomarańczowe. Ma ich pełno. Ma z kim trenować. Pewnie tęskni za domem, bo Hubert jest taki rodzinny, dobrze się czuje w domu. Jednak zdecydowała siła wyższa, wybrał dobrze, bo chce być zawodowcem. Na pewno konsultował się z rodziną, bo to nie jest jesz-



Wszystkie rozgrywki tenisowe zostały zawieszane do końca lipca

„Forbes” informuje, że Roger Federer został najlepiej zarabiającym sportowcem świata

cze taki typ człowieka, który walnie pięścią w stół i powie, że zostaje tu gdzie jest.

Widział Pan jego występ w turnieju towarzyskim?

Widziałem ten pierwszy mecz z Tommym Paulem. Popatrzyłem parę gemów i wyłożyłem, bo nie lubię się męczyć, gdy oglądam tenis. Jestem za bardzo rozbawiony, widząc tenisa na Wielkich Szlemach. Ten spłaszczony obraz i dziwne najazdy... słabo to było widać. Ja akurat wiem co się dzieje i nie muszę zgadywać, natomiast nie lubię tenisa pokazywanego na siłę. Później były opinie, że chętnie by taki mecz zobaczyli, ale ten płaski najazd kamer, słabe tło, nie było widać piłki. Myśmymy w tym roku w Australian Open pokazywali w Eurosporcie mecz Huberta i pamiętam, że była chwilowa awaria kamer i wtedy też trzeba było wspomóc się słabszym ujęciem.

Jak Pan zareagował na protesty Dominica Thiema, który nie chce brać udziału w zbiórce pieniędzy dla tenisistów z dalszej części rankingu. Novak Djoković i Roger Federer chcieli robić zrzutkę na tych z miejsc 250 - 750. Thiem zarobił na korcie 24 miliony dolarów, a musiałby dać 30 tysięcy...

Jak weźmiemy pod uwagę te liczby, to sytuacja wydaje się śmieszna, ale Austriacy to generalnie dziwny naród. Trzeba wziąć pod uwagę jedną rzecz - zanim Thiem zarobił te 24 miliony, zanim znalazł się na plakatach, to orał jak koń. Trenował z Gunterem Bresnikiem i on go orał strasznie. Więc jego argument, że on też startował od zera, przedzierał się i atakował szczyty do mnie dociera. To jest uzasadnienie. Ktoś się może obrażać, że masz miliony i się nie dzielisz, ale nigdzie tak nie ma. Skoro ja

od marca nie zarobiłem złotówki na korcie, ani w telewizji, wystąpiłem o „postojowe” do rządu i nie dostałem jeszcze ani złotówki, to ja ogłoszę się na social mediach, by dali mi pieniądze? ATP i WTA są tak bogaci, że to jest dla mnie szczyt wszystkiego, że oni nie wyszli przed szereg, tylko zrobił to Roger Federer czy Novak Djoković. Chociaż wiadomo, że oni też nie dają swoich pieniędzy, powiedzmy sobie szczerze. Roger Federer ma fundację, a obok niej sponsorów - Mercedes i Rolex. A potem ludzie trąbią, że Federer daje pieniądze na szkołę. Gdybym miał tylu sponsorów, to też bym dał. To tak jakby piłkarze zaczęli się składać na tych biednych zawodników. Przecież FIFA i UEFA mają kasę, którą generują i gdzieś gromadzą. Jest jej tyle, że mogliby jej dać wszystkim od trzecich lig do trampkarzy i dalej

leżeliby do góry brzuchem. Dokładnie tak samo jest z ATP i WTA, oni mają miliardy dolarów. To jest dla mnie wstyd, że oni sami z siebie nie zrobili ruchu i nie stwierdzili, że zasponsorują takich zawodników. Dominic Thiem płaci podatki do ATP i jak skończy karierę, to będzie miał jakąś rentę - 1500 czy 2000 dolarów do końca życia. ATP zdziera z niego 10, a może nawet 20 proc. z nagród, zabierają procenty od sponsorów. Przecież każdy sponsor, który robi turniej, musi odstawić pieniądze do ATP lub WTA. Tak samo jest w Polskim Związku Tenisowym. Jeśli chcesz robić turniej oficjalny pod egidą PZT, to musisz dostać zgodę. Thiem się wkurzył, że płaci podatki, przyciąga sponsorów i jeszcze ma płacić na kogoś. To jest bzdura i jestem jak najbardziej za Thiemem, bo to jest dla mnie trzeźwe i praktyczne myślenie. Inicjatywy Federera i Djokovicia w stylu „zrobmy coś, bo nudno”, to bzdura. Ich na to stać, bo nie dają swoich pieniędzy, ale dziesiąty, czy dwudziesty tenisista rankingu już nie ma tych fundacji, tych sponsorów. On wtedy da ze swoich. Nie dziwię się i nie mam za złe Thiemowi.

Leczący kolano Federer to jedyny zwycięzca tej przerwy? Rafael Nadal w tym momencie - zapewne - siedłoby teraz po kolejnym zwycięstwie w Paryżu. Wszyscy mieliśmy nadzieję, że wyścig po tytuły między Federerem, Nadalem i Djokoviciem jeszcze trochę potrwa, słyszę też opinie, że Federer źle planuje kalendarz zmagani w ostatnich latach

Roger akurat nigdy nie układał źle tego kalendarza. To bzdura. Jeśliby rozkładał go źle, to w wieku 39 lat już dawno by nie grał. Już by się rozsypał. Słyszałem, że przetaczają mu krew, którą robi, biegając gdzieś w górach. Potem mu tę krew mrozą i przetaczają. Są namioty tlenowe, co już jest standardem na najwyższym poziomie. Planowanie turniejów i obciążenia dla stawów i mięśni, to jest coś czego nie przetoczyć i coś co się zużywa. Nowego mięśnia, czy kości Federer nie wstawi. Sztuka polega na tym, by zaplanować to tak dobrze, by te mięśnie cały czas były w stanie gotowości. Oczywiście - kontuzje się zdarzają. A przecież Federer jest mistrzem świata w nieopuszczaniu Wielkich Sze-

„TO WSTYD, ŻE W ATP I WTA SAMI NIE STWIERDZILI, ŻE TRZEBA POMÓC SŁABSZYM TENISISTOM”

„FEDERER JEST DŁUGOWIECZNYM TENISISTĄ, BO MA ŚWIETNĄ PROPORCJĘ WAGI DO MOCY”

mów. Wiele lat grał je bez przerwy. Nadal umierał na nogi, na nadgarstki, Djoković również umierał, zanim uwierzył w szamana. Federer trwał. Jest długowieczny, bo ma świetną proporcję wagi do mocy. Ma technikę biegania, nikt nie ma takiej. Umie biegać do piłek, stawiać stopy w taki sposób, by po drodze oszczędzać kolano i biodro. Tak jak atakuje kort Rafael Nadal, to za dwa lata będzie miał kłopot z grą na takim poziomie. O Federera jestem spokojny.

Co w takim razie Szwajcarowie dają dwie pary skarpet na stopie? To intryguje wielu kibiców.

Są dwie teorie na ten temat. Próbowałem tak grać, ale czułem jakbym grał na grillu. Dla mnie bez sensu. Co innego ja, który dostaje buty hurtowej produkcji, a co innego wielki Roger Federer. Dla niego każda para butów jest robiona na ciepło, jak buty narciarskie. Wkłada nogę w taką pianę, podgrzewa i robi się odcisk stopy. W zależności od tego jak sobie życzy - ten odcisk jest poszerzany o 2 mm lub o cztery. Buty narciarskie się tak kiedyś formowało. Włoska firma Tecnica tak robiła. I tak ma formowane buty Roger. Jeśli on chce więcej przestrzeni, bo lubi mieć dwie pary skarpet, to on ją ma. Nie można kategorycznie stwierdzać, że mu to coś daje w taki sposób, że to zadziała na innych.

©©

ROZMAWIAŁ: MICHAŁ SKIBA
TWITTER: @SKIBOWY